

Kurier.BB

ŁĄCZY NAS MIASTO!

Nakład: 10 000 egz. ISSN 2544-9834

ZADBAJMY O KRAJOBRAZ

Wycinka na Sarnim Stoku (patrz zdjęcie poniżej), niepokojące zmiany w Kamienicy czy cały czas nierozstrzygnięta sprawa wycinki drzew przy torach w okolicach tunelu – krajobraz wokół nas się zmienia. Czy powinniśmy być obojętni na tak dużą ingerencję w otaczające nas środowisko? Czytaj na stronach 7-9.



strona 3

Ważne:

**Przedszkole
pytań
i wątpliwości**

strona 3

4 lata po wyborach

strona 4

**Bielska oświata
w pigułce**

strona 5

Okiem biznesu

strona 11

**Punkt,
który zmienia ulicę**

strona 13

Reklama

10 MIĘDZYNARODOWE

**TARGI
EKOstyl**

zdrowa żywność styl życia EKORodzina

 **EkoCanna**

2 Targi Produktów Konopnych

18-20 listopada 2022
BIELSKO-BIAŁA

Hala pod Dębowcem, w g. 10-18

www.targibielskie.pl

Okazja do
zrobienia
świątecznych
zakupów!
250 stoisk

Najbardziej oczekiwane wydarzenie eko!

- Nowości i eko premiery
- Pokazy kulinarne, degustacje
- Bezpłatne prelekcje
- Eko Przedszkole

Kalendarium

27 października

Kolejne stypendia dla bielszczan z Uniwersytetu Jagiellońskiego

Sześć stypendiów wręczyli przedstawiciele Fundacji „Z Bielska-Białej na Uniwersytet Jagielloński” podczas uroczystości podsumowania drugiej edycji programu stypendialnego w willi Sixta. Po raz pierwszy aż połowa wyróżnień przypadła absolwentom bielskich liceów, którzy kontynuują swoje studia na UJ na kolejnych latach.

Stypendia przyznawane są uczniom lokalnych szkół – liceów z Bielska-Białej i powiatu bielskiego, którzy rozpoczęli lub kontynuują studia w Krakowie, a jednocześnie znajdują się w trudnej sytuacji materialnej bądź życiowej, osiągając przy tym dobre lub bardzo dobre wyniki w nauce lub inne sukcesy o podobnym charakterze.

Stypendystami zostali: Hanna Kania i Mateusz Milewski (absolwenci V LO w Bielsku-Białej), Zuzanna Malarczyk, (absolwentka Akademickiego Dwujęzycznego Liceum Oxford Secondary School), Klaudia Nowak i Maria Rybak (absolwentki III LO im. S. Żeromskiego w Bielsku-Białej) oraz Anna Juszczyk (absolwentka VIII Liceum Szkół Medycznych).

28 października

Święto Drzewa po raz dwudziesty

Już po raz dwudziesty Klub Gaja zorganizował w Tajemniczym Ogrodzie na cmentarzu żydowskim przy ul. Cieszyńskiej Święto Drzewa. Głównym punktem wydarzenia było posadzenie drzewa w alei cmentarza. Uczniowie bielskich wzięli natomiast udział w różnorodnych warsztatach ekologicznych.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem prezydenta Bielska-Białej Jarosława Klimaszewskiego i zorganizowane zostało przy współpracy z miastem, Gminą Wyznaniową Żydowską w Bielsku-Białej i Funduszem Partnerstwa.

31 października

Ostre dyżury chirurgiczne na zmianę

Szpital Wojewódzki oraz Beskidzkie Centrum Onkologii – Szpital Miejski im. Jana Pawła II – porozumiały się w sprawie pełnienia ostrych dyżurów na oddziałach chirurgii ogólnej. Wspólny harmonogram działa od 1 listopada.

Ustalono, że pacjenci z rozpoznaniem schorzenia z zakresu chirurgii ogólnej będą kierowani przez Bielskie Pogotowie Ratunkowe, lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, lekarzy nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej i innych uprawnionych lekarzy bezpośrednio do oddziału chirurgii ogólnej pełniącej ostry dyżur w danym dniu.

Harmonogram pełnienia ostrych dyżurów chirurgii ogólnej jest dostępny na stronach internetowych obu szpitali.

Przypominamy, że w Beskidzkim Centrum Onkologii – Szpitalu Miejskim Izba Przyjęć znajduje się przy ul. Wyspiańskiego 21.

4 listopada

Bus Komunikacji Beskidzkiej trafi na Ukrainę

Komunikacja Beskidzka, która przewozi mieszkańców południa województwa śląskiego, przekazała wysłużonego 12-osobowego busa do Ukrainy. Pojazd jest wciąż sprawny, dlatego będzie służył w uzdrowisku Morszyn w obwodzie lwowskim. W jednym z tutejszych sanatoriów schronienie znalazło ok. 300 matek z dziećmi. To rodziny wojskowych, którzy walczą z rosyjskim najeźdźcą.

Kolejne zmiany w komunikacji

Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego wprowadził kolejne zmiany w funkcjonowaniu miejskich autobusów. Związane są one z optymalizacją sieci. Na nowych zasadach autobusy kursują na liniach: 1, 2, 6, 8, 16, 24 i 57. Większość zmian polega na wprowadzeniu nowych rozkładów jazdy, jednak w przypadku niektórych linii zmienione zostały trasy przejazdu.

Największe zmiany nastąpiły w przypadku linii nr 16, której trasa została częściowo zmieniona. Od 7 listopada na odcinku

jącej na trasie przejazdu przystanki: Osiedle Kopernika, Osiedle Wojska Polskiego, Tańskiego Skrzydlewskiego i Osiedle Polskich



Cieszyńska Hulanka – Wapienica Centrum autobusy jeżdżą ulicami: Jesionową, Spółdzielców i Czesława Tańskiego, obsługują

Skrzydeł. Nie są obsługiwane przystanki Cieszyńska Osiedle Wojska Polskiego oraz Cieszyńska Lotnisko.

Dodatkowo, na ul. Czesława Tańskiego, przed wjazdem na pętlę autobusową, wyznaczony został nowy przystanek Osiedle Polskich Skrzydeł w kierunku Wapienicy – jako przystanek przelotowy dla linii nr 16 i N1, a końcowy dla linii nr 4, 15 i 34. W przypadku linii numer 1, 6, 8, 24 i 57 wprowadzone zostały stałe częstotliwości kursowania oraz koordynacja godzin odjazdów na wspólnych odcinkach tras.

Dodatkowo na pętli autobusowej Osiedle Beskidzkie wyznaczony został dodatkowy przystanek dla pasażerów wysiadających (przystanek końcowy linii nr 1).

Z kolei kurs linii nr 2 z przystanku Osiedle Kopernika o godz. 6.30 został wydłużony do przystanku Wilkowice Górne, natomiast kurs z przystanku Mikuszowice Krakowskie o godz. 7.25 rozpoczyna bieg z przystanku Wilkowice Górne o godz. 7.17.

Tymczasem nasi czytelnicy zgłaszają uwagi do zmian wprowadzonych w poprzednich miesiącach. Pan Alfred z osiedla Polskich Skrzydeł skarży się na wprowadzone we wrześniu zmiany w funkcjonowaniu linii nr 34. Przypomnijmy, że jej nowy przebieg miał zastąpić linię 24, która została zlikwidowana. Jak zauważa jednak pan Alfred, autobusy linii nr 34 nie jeżdżą w weekendy, co bardzo utrudnia mieszkańcom osiedla Polskich Skrzydeł dojazd w wolne dni do Szpitala Wojewódzkiego, na basen czy do Kauflandu na os. Karpacim.

Przypominamy, że aktualne trasy poszczególnych linii oraz rozkłady jazdy dostępne są w aplikacji OnTime oraz na stronie rozkłady.bielsko.pl.

Likwidacja starych pieców – rusza kolejny nabór

Wydział Ochrony Środowiska i Energii Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej informuje, że od 25 listopada 2022 roku miasto Bielsko-Biała będzie przyjmować wnioski mieszkańców zainteresowanych udziałem w projekcie Likwidacja starych źródeł ciepła na paliwa stałe w Bielsku-Białej – etap II. Nabór potrwa do 27 grudnia 2022 roku do godziny 15.30.

Dotację można otrzymać na zrealizowanie wymiany starego źródła ciepła w budynku jednorodzinnym położonym na terenie Bielska-Białej dla potrzeb grzewczych budynku na nowe źródło ciepła, którym powinien być węzeł ciepły podłączony do sieci ciepłowniczej. Gdy nie ma możliwości podłączenia budynku do ciepła sieciowego, dopuszcza się zastosowanie źródła ciepła zasilanego gazem lub energią elektryczną albo dowolnego rodzaju pompy ciepła.

Maksymalna wysokość grantu dla inwestycji wynosi 11.000 zł, z wyjątkiem pompy ciepła - tu maksymalna wysokość grantu to 22.000 zł.

Realizacja inwestycji w budynkach mieszkalnych planowana jest w 2023 roku. Wydział Ochrony Środowiska i Energii Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej pełni funkcję operatora projektu.

O udziale decyduje kolejność zgłoszeń. Wybór grantobiorców zostanie przeprowadzony na podstawie wyników oceny formalnej wniosków. Szczegóły znajdują się w regulaminie realizacji projektu grantowego dostępnym na stronie internetowej www.grant.bielsko-biala.pl (ETAP II).

Dokumenty - wniosek o udział w projekcie oraz ewentualnie formularz zgody współwłaściciela na udział w projekcie są do pobrania ze strony internetowej projektu oraz w wersji papierowej w budynku Urzędu

Miejskiego przy pl. Ratuszowym 6, w Biurze Obsługi Interesanta.

Kompletny i wypełniony wniosek ze wszystkimi załącznikami należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Bielsku-Białej również przy pl. Ratuszowym 6 na parterze, w Biurze Obsługi Interesanta na stanowisku Wy-

także zapoznawać się z bieżącymi komunikatami na stronie internetowej projektu.

Projekt jest realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, osi priorytetowej IV. efektywność energetyczna,



działu Ochrony Środowiska i Energii lub w Wydziale Ochrony Środowiska i Energii, pokój 507, piąte piętro.

W sprawie naboru oraz projektu można kontaktować się telefonicznie pod nr 33 4971511 oraz e-mailowo pod adresem grantpone@um.bielsko-biala.pl, należy

odnawialne źródła energii i gospodarka niskoemisyjna, działanie 4.6 Czyste powietrze, poddziałanie 4.6.1 Czyste powietrze – konkurs.

źródło: Wydział Ochrony Środowiska i Energii

Przedszkole pytań i wątpliwości

Niepokojące wątpliwości pojawiają się w związku z budową przedszkola w Hałcnowie, u zbiegu ulic Janowickiej i Jakuba Jasińskiego. W interpelacji złożonej na ręce prezydenta Bielska-Białej radni Niezależnych.BB pytają, czy w ramach tej inwestycji zastosowano odmienne materiały o dużo niższych parametrach niż te, które powinny być użyte według specyfikacji przetargowej. Budzi to wątpliwości nie tylko ze względu na jakość wykonawstwa, ale także ze względu na odstępstwa od specyfikacji przetargowej, która stanowiła podstawę do złożenia ofert przez potencjalnych wykonawców.

Budowa miejskiego przedszkola w Hałcnowie, u zbiegu ulic Janowickiej i Jasińskiego, ruszyła na początku lutego tego roku i ma potrwać do połowy przyszłego roku. Placówka pomieścić ma dziesięć oddziałów na dwóch kondygnacjach. W sumie będzie mogło tam uczęszczać 250 dzieci. Powierzchnia obiektu to

dla czego dopiero na etapie inwestycji zmieniono hydroizolację na mniej skuteczną i tańszą? Zastosowanie materiałów o niższych parametrach, a co za tym idzie – niższych cenach, mogło mieć wpływ na przebieg przetargu. Wątpliwości jest więcej. System ocieplenia opisany w dokumentacji projektowej odpowiedzialny jest nie tylko za

Jeśli wątpliwości, które mają radni potwierdzą się, może okazać się, że nowe przedszkole, które w zamierzeniu miało być nowoczesną inwestycją, będzie obiektem, który po kilku latach wymagać będzie remontów, a jego estetyka odbiegać będzie wizualizacji, przedstawianych przez urzędników.



Foto: Jarosław Zięba

3.453,91 m². Każdy z oddziałów to sala zabaw, a także magazyny sprzętu oraz leżaków i pościeli. Łazienki z natryskiem będą wspólne dla dwóch oddziałów. Poza tym w budynku zaplanowano m.in. świetlicę z możliwością przeprowadzania zajęć ruchowych, salę imprez przedszkolnych, kuchnię z zapleczem, pralnię, pomieszczenia gospodarcze i magazynowe oraz dostępne z zewnątrz łazienki. Prace postępują zgodnie z harmonogramem, obiekt jest już zadaszony, zamontowana została stolarka okienna.

Ten sielankowy obraz zaburzają informacje, na podstawie których radni Niezależni.BB przygotowali interpelację do Prezydenta Miasta. W treści interpelacji znajduje się wniosek o weryfikację informacji na temat zastosowania przez inwestora odmiennych materiałów o dużo niższych parametrach niż te, które powinny być użyte zgodnie z dokumentacją projektową oraz przetargową. Dotyczyć to ma izolacji fundamentów, systemu ocieplenia i stolarki aluminiowej. Zmieniony miał być również materiał, z którego wykonane zostały ściany budynku, zmniejszono także grubość izolacji fundamentów z 16 do 14 centymetrów.

Z treści interpelacji wynika też, że o uchybieniach wiedzano w Urzędzie Miejskim. Radni pytają czy to prawda i czy urzędnicy, zamiast wymusić zastosowanie materiałów określonych w dokumentacji projektowej i przetargowej, uznali, że ze zmiany stosowanych materiałów nie wynika żadna strata dla użytkownika obiektu. Wątpliwości radnych dotyczą np. hydroizolacji. Opis warunków geologicznych stanowią załącznik do postępowania przetargowego i warunki te nie były żadnym zaskoczeniem dla oferentów, dokonujących wyceny hydroizolacji na tej podstawie. Radni pytają

parametry energetyczne, ale także za trwałość oraz estetykę elewacji. Zgodnie z projektem i dokumentacją przetargową system powinien być, m.in. w I (najwyższej) klasie odporności na uderzenia. Tymczasem – jeśli prawdziwe są informacje o jego zamianie – ten zastosowany przez wykonawcę i zaakceptowany przez inspektora nadzoru posiada III (najniższą) klasę odporności na uderzenia. Gorsze są także inne parametry zamienników. – Jaki wpływ będzie to miało na trwałość i wygląd elewacji nowego przedszkola? Kto poniesie koszty ewentualnych remontów elewacji, spowodowanych użyciem tańszych i gorszych zamienników? – pytają radni.

Odrębną kwestią, o którą pytają radni, jest zgodność przebiegu inwestycji ze specyfikacją przetargową, która stanowiła podstawę do wyboru wykonawcy. Każdy z uczestników przetargu, a więc także jego zwycięzca, deklarował oficjalnie, że nie zamierza stosować materiałów zamiennych i wszystkie materiały zgodne będą z dokumentacją projektową i dokumentami załączonymi do przetargu. Zezwalając wykonawcy, wbrew zobowiązaniom przetargowym, na zmianę materiałów na tańsze, urząd naraża się na zarzuty nierównego traktowania oferentów.

Jarosław Zięba

Reklama

INSERTAT

■ deratyzacja

■ dezynfekcja

■ dezynsekcja

Szybko i profesjonalnie

KONTAKT 602 364 009

Wywieśmy flagę na Święto Niepodległości

Przypadające 11 listopada Święto Niepodległości jest jednym z kilku wyjątkowych dni w roku, kiedy możemy eksponować i cieszyć się flagą narodową. Tego dnia udekorowane flagę powinny być nie tylko miejskie skwery, place i ulice, ale także nasze domy i bloki.

Do wywieszenia białoczerwonej flagi w przypadające za kilka dni Święto Niepodległości zachęcamy wszystkich bielszczan: właścicieli posesji, budynków czy wspólnot. Pokażmy, że jesteśmy wspólnotą – nie tylko spraw i interesów, ale też postaw, zachowań, idei i wartości.

- Jeżeli flaga zaplące się dookoła drzewca, trzeba ją rozplątać. Zaplątana flaga nie jest ozdobą.
- Jeżeli flaga jest w stanie nie nadającym się już do użytku, powinna być zniszczona w sposób godny, najlepiej przez spalenie lub pocięcie w taki sposób, aby rozdzielić barwy.



Przy okazji przypominamy kilka zasad stosowania flagi, które zostały zamieszczone w protokole flagowym przygotowanym przez Naczelną Izbę Kontroli:

- Flaga z godłem nie powinna być używana przez obywateli, ponieważ jest zastrzeżona wyłącznie dla grup podmiotów określonych w ustawie (placówki dyplomatyczne, lotniska, samoloty cywilne podczas lotów za granicą, kapitanaty portów, na statkach morskich).
- Flaga, którą wywieszamy powinna być czysta, wyprasowana.
- Wywieszona flaga powinna być przymocowana w taki sposób, aby nie uległa zerwaniu, np. przywiązana lub przymocowana pinezką do drzewca.
- Flaga powinna być tak umieszczona, aby nie dotykała podłoża, podłogi lub nie była zamoczona w wodzie.

- Flaga z papieru używana podczas różnego rodzaju uroczystości, nie powinna być porzucona, wyrzucona na śmietnik, ale zniszczona w sposób godny.
- Podczas ceremonii podnoszenia albo opuszczania flagi, lub gdy flaga jest niesiona podczas pochodu, przemarszu, przeglądu, wszystkie osoby, z wyjątkiem tych, które są w mundurach, powinny być zwrócone twarzą do flagi i przyjąć postawę wyprostowaną.
- Nie wywieszają się godła ani flagi, jeżeli są one brudne, podarte, spłowiałe lub pomazane.

Flaga wywieszana może być nie tylko z okazji świąt państwowych. W wielu krajach zwyczajem jest wywieszanie flagi również wówczas, kiedy chcemy uczcić ważne wydarzenia naszego życia prywatnego.

Cztery lata po wyborach: czas podsumowań

21 listopada miną cztery lata od pierwszej sesji Rady Miejskiej VIII kadencji. W poprzednich latach oznaczałoby to koniec kadencji i wybory. Jednak od 2018 roku okres pracy radnych wydłużony został do 5 lat, a ostatnie decyzje parlamentu spowodowały, że obecni radni będą sprawowali swoje funkcje jeszcze przez półtora roku. Ocenę tego, czy to korzystne rozwiązanie dla Bielska-Białej, pozostawiamy Państwu. My postanowiliśmy krótko podsumować mijające 4 lata. O swoją ocenę poprosiliśmy także szefów klubów radnych.

Zmiany w klubach

W październiku 2018 roku mieszkańcy Bielska-Białej zdecydowali, że w Radzie Miejskiej Bielska-Białej w kadencji 2018-2023 zasiądzie 10 przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, 7 radnych Koalicji Obywatelskiej, po 4 radnych Komitetu Wyborczego Wyborców Jacka Krywulcia oraz Komitetu Wyborczego Wyborców Okrzesik i Niezależni.BB. Jeszcze przed pierwszą sesją prezydent-elekt Jarosław Klimaszewski, popierany w kampanii wyborczej przez klub Koalicji Obywatelskiej i KWW Jacka Krywulcia, podpisał porozumienie programowe z Niezależnymi.BB.

Ten podział jest już jednak nieaktualny. 15 listopada 2019 roku powołany

został Klub Radnych „Wspólnie dla Bielska-Białej”, który poparł prezydenta Jarosława Klimaszewskiego. W skład klubu weszło 14 radnych: wszyscy z dotychczasowych klubów koalicji Obywatelskiej i KWW Jacka Krywulcia oraz 3 radnych z klubu Prawa i Sprawiedliwości (Roman Matyja, Maksymilian Pryga i Bronisław Szarfarczyk). Tym samym prezydent Jarosław Klimaszewski uzyskał samodzielną większość w Radzie Miejskiej. Na początku 2022 roku prezydencki klub zmienił nazwę na Klub Jarosława Klimaszewskiego, a jego przewodniczącym niedawno został Maksymilian Pryga - jeden z .radnych, którzy wybrani zostali do Rady z list Prawa i Sprawiedliwości.

Najważniejsze wydarzenia

Kadencja zdominowana została przez pandemię koronawirusa, który z pewnością uniemożliwił realizację części planów. Wśród realizowanych inwestycji, podobnie jak we wcześniejszych kadencjach, dominują te drogowe. Co jednak ciekawe, w obecnej kadencji największymi inwestycjami są te, które rozpoczął (w fazie projektu lub realizacji) poprzedni prezydent - Jacek Krywulc: rozbudowa ul. Cieszyńskiej oraz przebudowy ulic Krakowskiej i Żywieckiej. Oddano do użytku także inwestycje drogowe na ul. Międzyrzeckiej i Nowohalnowskiej. Oddano też do użytku nowy gmach Szpitala Miejskiego - Beskidzkiego Centrum Onkologii przy ul. Wyzwolenia.

Początkowo Rada Miejska podjęła kilka decyzji zwiększających kompetencje rad osiedli, jednak potem prezydent Jarosław Klimaszewski się z nich wycofał (np. 100 tys. na remonty w poszczególnych osiedlach). Mocno ograniczony został także inny projekt od wielu lat aktywizujący mieszkańców – budżet obywatelski. Prezydencka większość zdecydowała o likwidacji projektów osiedlowych oraz zawieszeniu całego BO w roku 2022.

Elektroniczny obieg dokumentów

Sporym osiągnięciem obecnej Rady jest z pewnością wprowadzenie, przez ówczesnego przewodniczącego Rady Janusza Okrzesika, elektronicznego

obiegu dokumentów. Jeszcze przed pandemią radni wyposażeni zostali w tablety, na które przesyłane są dokumenty związane z pełnieniem funkcji radnego. Dzięki temu Rada jest bardziej ekologiczna i oszczędna – na powielanie materiałów wydawane były wcześniej znaczące środki. Unowocześnienie przesyłu informacji pozwoliło też na sprawniejszą organizację posiedzeń komisji i sesji on-line w czasie pandemii.

Kampania wyborcza już trwa

Znacząco na prace Rady wpłynęła decyzja o zerwaniu porozumienia programowego pomiędzy prezydentem Klimaszewskim a klubem Radnych Niezależni.BB. Na początku 2022 roku prezydent zażądał od Niezależnych.BB deklaracji poparcia w kolejnych wyborach prezydenckich. W momencie, gdy dotychczasowi partnerzy porozumienia programowego nie zgodzili się na takie poparcie, nastąpiło zerwanie porozumienia, co odbiło się na pracach Rady. Wprowadzone zostały zmiany w regulaminie Rady, które ograniczyły dyskusje. Po raz pierwszy od wielu lat klub radnych nie ma swojego przedstawiciela w prezydium Rady (chodzi o Niezależnych.BB), a przedstawiciele mieszkańców nie zostali dopuszczeni do głosu podczas obrad sesji.

red



Maksymilian Pryga

przewodniczący
Klubu Radnych
Jarosława Klimaszewskiego

Obecna kadencja Rady Miejskiej oceniana z perspektywy czterech minionych lat to okres szczególny, który zapewne na stałe zapisze się w historii bielskiego samorządu. Nikt wcześniej nie działał w tak trudnych warunkach kiedy z jednej strony mieliśmy przeciągający się w czasie okres epidemii koronawirusa, z drugiej strony wojnę na Ukrainie, a z trzeciej narastającą inflację i kryzys związany z rosnącymi cenami mediów oraz energii.

To wszystko odbiło się w pewnym sensie na bieżących wydatkach naszego samorządu, ale patrząc na kolejne działania i inwestycje można śmiało powiedzieć, że wspólnie z Prezydentem Jarosławem Klimaszewskim daliśmy i dajemy radę.

Oddajemy do użytku kolejne ważne drogi i ciągi komunikacyjne. Wspomnę tylko, że w tej kadencji zostały zakończone prace m.in. na ulicy Żywieckiej, Krakowskiej czy Cieszyńskiej. Remontowany jest Plac Wojska Polskiego, a kompleksowa modernizacja kąpieliska na „Panoramie” mimo początkowych trudności cały czas idzie do przodu. Powstają nowe place zabaw, boiska, skwery oraz tereny rekreacyjne, które cieszą nie tylko Bielszczan, ale także wszystkich gości przybywających do naszego pięknego miasta.

Z mojej perspektywy mogę powiedzieć, że wiele się dzieje również na naszych osiedlach. Dla przykładu na terenie mojego osiedla Złote Łany tylko w tej kadencji otworzyliśmy filię Żłobka Miejskiego, Klub Seniora, czy świetlicę dla dzieci i młodzieży. Doświetliliśmy niemal wszystkie przejścia dla pieszych, wykonaliśmy kilka nowych nakładek asfaltowych, a także zakończyliśmy termomodernizację szkoły i przedszkola.

Wiele się dzieje i zapewne wiele się jeszcze będzie działo. Ważne jest, abyśmy przede wszystkim działali wspólnie mając z tyłu głowy, że to wszystko co zostanie zrobione i zrealizowane będzie służyło przez kolejne lata nawet wtedy kiedy nas już nie będzie. Dlatego chwilowe konflikty czy spory nie mają znaczenia, bo przecież wszystkich radnych łączy troska o dobro wspólne całego miasta i wszystkich jego mieszkańców. Ufam, że doświadczenie czterech minionych lat będzie impulsem do jeszcze lepszej i bardziej efektywnej pracy na rzecz naszego wspaniałego miasta. Bo liczy się Bielsko-Biała ;)



Konrad Łoś

przewodniczący
Klubu Radnych
Prawa i Sprawiedliwości

Mijają właśnie cztery lata VIII kadencji samorządu. To dobry czas na podsumowania minionych lat oraz dotychczasowej polityki prowadzonej przez Prezydenta Miasta. Aktualnie samorządy zmagają się ze skutkami pandemii covid – 19 oraz konsekwencjami agresji Rosji na Ukrainę. Z pomocą przychodzą liczne rządowe programy inwestycyjne, które pomagają samorządom, zwłaszcza w finansowaniu ważnych inwestycji. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości, który reprezentuję w procesie oceny przedkładanych radzie rozwiązań kieruje się interesem mieszkańców i samego miasta. Jak wiadomo, nie podpisaliśmy z nikim porozumień, ani nie wchodziliśmy w koalicje. To daje nam pewien komfort decyzyjny oraz duży zakres samodzielności, gdyż nie firmujemy czyjejś polityki, zwłaszcza gdy mamy odmienne zdania. Wspieramy jednak te propozycje, które w naszej ocenie służą rozwojowi miasta, a jednocześnie odrzucamy projekty złe, społecznie nieakceptowane, czy też skutkujące nadmiernym fiskalizmem. Nasze postulaty oraz płynące od mieszkańców propozycje najczęściej wnosimy w trybie wystąpień interpelacyjnych oraz interwencji. Warto nadmienić, iż kierowany przeze mnie Klub jest najaktywniejszym pod tym względem klubem w radzie. Od kilku lat z rządu krytycznie oceniamy brak oczekiwanego dialogu z mieszkańcami, który w sposób jaskrawy przejawia się chociażby w kształtowaniu procedur w sferze planowanej przez miasto budowy spalarni odpadów, której realizacji w proponowanym kształcie nie popieramy. Dostrzegamy osłabienie procesów partycypacji społecznej, w szczególności poprzez praktyczną likwidację projektów osiedlowych w ramach BO, jak również marginalizowanie rad osiedli. W żaden sposób nie możemy identyfikować się z polityką miasta sprzyjającą budownictwu deweloperskiemu, które ma charakter wybitnie ekspansywny przez co wiedzie w mieście prym, co jest bardzo widoczne wobec braku realnych sukcesów miasta w sferze budownictwa komunalnego. Od lat zabiegam o aktywne zaangażowanie miasta w komunalne oraz społeczne budownictwo mieszkaniowe. Systematycznie zachęcam Prezydenta Miasta do podejmowania działań rewitalizacyjnych w obrębie najstarszych i zdegradowanych osiedli mieszkaniowych. (w tym osiedla socjalnego w Wapienicy). Ponadto miasto powinno w większym stopniu realizować zadania z zakresu remontu dróg lokalnych i infrastruktury technicznej. Korzystając z okazji chciałbym serdecznie pozdrowić mieszkańców Bielska-Białej. Zawsze powtarzam, że Bielsko-Biała to miasto które jest silne siłą swoich mieszkańców, gdyż rozwija się przede wszystkim dzięki Waszej operatywności i gospodarności.



Małgorzata Zarębska

przewodnicząca
Klubu Radnych
Niezależni.BB

Niezależni.BB zawsze uważali, że „warszawska” polityka nie powinna się mieszać do samorządu. Niestety, wdzierają się ona do Ratusza drzwiami i oknami. A szkoda, bo jest w mieście moc spraw, które wymagają uwagi i zgody, a nie partyjnych sporów między PO a PiS.

W pierwszym okresie kadencji realizowaliśmy nasze postulaty w ramach porozumienia z Prezydentem. Niestety tylko część tego porozumienia została zrealizowana. Te postulaty, które stanowiły dla nas istotę demokracji lokalnej, odrzucono. Przede wszystkim myślę o budżecie obywatelskim i likwidacji projektów osiedlowych, co stało się pretekstem do zerwania współpracy. Pretekstem, bo jak wiemy chodziło o wiernopoddańczą deklarację Niezależnych.BB w kwestii poparcia obecnego prezydenta w kolejnych wyborach. Przykre to bardzo, że w świecie bielskiej polityki zachowanie stołka jest ważniejsze niż interes i potrzeby mieszkańców.

Praktyki w naszym samorządzie zaczynają przypominać te, które stosowane są w Sejmie. Łamane są nie tylko reguły demokracji, ale też obyczaj samorządowe. Oto przykład: na wrześniowej sesji nie dopuszczono do głosu mieszkańców miasta, tylko dlatego że ich wypowiedzi mogły być niepochlebne dla władzy. Po raz pierwszy od 30 lat istniejący w radzie klub radnych (właśnie Niezależni.BB) nie ma swojego reprezentanta w Prezydium Rady. Taka małostkowa zemsta ludzi Prezydenta... Do tego dochodzi lekceważenie wyników konsultacji społecznych, jak chociażby w sprawie likwidacji osiedlowych projektów Budżetu Obywatelskiego. Rządy Jarosława Klimaszewskiego, które miały różnić się od betonowego do tej pory zarządzania, tylko początkowo dawały cień szansy na lepsze jutro. Teraz już widać dosłownie i w przenośni, że ten beton leje się wiadrami. Wyburzona w podejrzanym okolicznościach kamienica, wycinane „na szybko” drzewa, budzące nasze wątpliwości zamiany gruntów z przedsiębiorcami, brak dialogu z mieszkańcami w kwestii budowy spalarni odpadów – to tylko niektóre praktyki. Pod lukrem uśmiechu kryje się brak szacunku do mieszkańców. No i Rada Miejska. Część spraw nie jest nawet dyskutowanych. Większościowy klub Jarosława Klimaszewskiego albo ich nie dopuszcza do porządku obrad albo zamyka dyskusję. Radni mają ograniczyć się do podnoszenia rąk i dziękowania urzędnikom, jeśli ich pokorne prośby zostaną wysłuchane. Większości to pasuje, ale warto pamiętać, że obecna większość w Radzie nie powstała w wyniku wyborów, ale z powodu zmiany barw politycznych przez trzech radnych PiS. Wykorzystajmy ten ostatni rok na rzetelną ocenę tego, co się tu wyprawia. Nie odsyłam Państwa do mediów, z różnych przyczyn. Odsyłam do faktów.

ul. Warszawska 295, 43-300 Bielsko-Biała



Z notatnika gajowego

Nikt ci tyle nie da, ile prezydent obieca

W jednym z lokalnych tygodników ukazał się ostatnio obszerny wywiad z prezydentem miasta, Jarosławem Klimaszewskim, będący niejako podsumowaniem dotychczasowych czterech lat rządów w Bielsku-Białej. Czytając wywiad przypomniałem sobie znaną anegdotę, w której to Bóg zwraca się do bogobojnego acz przeciętnego malarza, Jana Styki, w następujący sposób: „Ty mnie nie maluj na kolanach. Ty mnie maluj dobrze”. Ja się Bogiem nie czuję, więc daruję sobie apel do dziennikarzy tegoż tygodnika o zmianę pozycji, w której prowadzą rozmowę z władzami. Skupię się na innym, ciekawym wątku, bezpośrednio mnie dotyczącym.

Otóż prezydent Klimaszewski powiedział, że pomimo zerwania koalicji nadal będzie realizował porozumienie programowe, które podpisał z Niezależnymi. BB na początku kadencji. Jako jeden z autorów tego porozumienia muszę odnieść się do tych słów.

To dobrze, że prezydent będzie realizował przynajmniej niektóre zapisy naszego porozumienia programowego. Mam nadzieję, że pójdzie mu lepiej niż ze swoim programem wyborczym, bo swoich obietnic prezydent przecież nie realizuje. Wystarczy porównać program zatytułowany „Dla ludzi, miasta, środowiska” z rzeczywistością po czterech latach rządów Jarosława Klimaszewskiego. Spróbujmy.

Obietnica z programu wyborczego	Realizacja
Bezpłatna opieka przedszkolna i żłobkowa	NIE
Bezpłatna komunikacja miejska dla dzieci i młodzieży (już od 2019 roku)	NIE
Budowa ponad 230 mieszkań komunalnych przy ulicy Wapiennej	NIE (nie oddano dotąd ani jednego mieszkania)
Dalsze rozwijanie budżetu partycypacyjnego (obywatelskiego)	NIE (likwidacja projektów dzielnicowych, zawieszenie Budżetu Obywatelskiego w 2022 roku)
Dialog z mieszkańcami, poprawienie komunikacji pomiędzy samorządem a mieszkańcami	NIE Można spytać mieszkańców Wapienicy co sądzą o dialogu z Ratuszem
Powołanie Biura Wsparcia Inwestora, gdzie chcący zainwestować w naszym mieście, jak i ci, którzy już prowadzą tu swoje interesy znajdą wsparcie i poradę	NIE
Przywrócenie dodatkowego punktu doraźnej pomocy chirurgicznej i ortopedycznej w ramach Pogotowia Ratunkowego po to, by odciążyć SOR i skrócić czas oczekiwania na pomoc	NIE
Profilaktyczne szczepienia przeciw wirusowi HPV	NIE
Rewitalizacja amfiteatru w Lipniku	NIE
Zbudowanie jeszcze jednej krytej pływalni w mieście	NIE
Powołanie Oficera Rowerowego wspólnego dla miasta i powiatu	NIE w br. okazało się, że powołanie oficera nie jest przewidziane

Cóż, pozostaje się cieszyć, że prezydent Klimaszewski uznał, iż nasze propozycje programowe są lepsze, a w każdym razie bardziej realne niż jego własne (ja to wiedziałem już przed wyborami, ale lepiej późno niż wcale). W końcu jakiś program trzeba realizować, inaczej wyborcy mogliby pomyśleć, że jedynym programem prezydenta jest władza, a jedynym celem – druga kadencja.

Janusz Okrzesik

Twoja krew ratuje życie

W dniach 22-26 listopada obchodzone są, od 1972 roku, Dni Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża. Jest to święto wszystkich polskich Honorowych Dawców Krwi, którzy bezinteresownie przekazują część siebie osobom potrzebującym. Krew jest darem bezcennym, najlepszym jaki może podarować człowiek drugiemu człowiekowi. Z tej okazji rozmawiamy z Henrykiem Kowaczem – Prezesem Klubu Honorowych Dawców Krwi Kropla RH przy Zarządzie Rejonowym PCK w Bielsku – Białej.

– Kiedy po raz pierwszy oddał Pan honorowo krew i co było motywem?
– Pierwszy raz oddałem honorowo krew wiele lat temu, przy poborze do

– Ostatnio w mediach pojawiają się informacje o osobach, które oddały 100 i ponad 100 litrów krwi. Czy to jest możliwe? Ile litrów krwi można

W systemie 6 razy w roku (2,7 l rocznie) jest to możliwe.

– Po jakiej donacji przysługują poszczególne stopnie ZHDK czyli Zasłużony Honorowy Dawca Krwi?

– Oznakę „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” trzeciego stopnia kobiety otrzymują po oddaniu 5 litrów krwi, a mężczyźni 6 litrów.

Kolejną odznakę – II stopnia kobiety otrzymują po oddaniu 10 litrów, zaś mężczyźni – 12 litrów. Wreszcie odznakę „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” I stopnia otrzymuje się w przypadku kobiet po oddaniu 15 litrów krwi, a w przypadku mężczyzn – 18 litrów krwi.

Reguluje to obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie wzorów odznak i legitymacji wydawanych w związku z honorowym dawstwem krwi.

– Na koniec warto wspomnieć o przywilejach przysługujących Honorowym Dawcom Krwi.

– Na mocy art. 9 i 9a ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi (Dz.U. z 2021 r. poz. 1749 honorowemu dawcy krwi przysługuje zwolnienie od pracy oraz zwolnienie od wykonywania czynności służbowych na okres dwóch dni oraz zwrot utraconego zarobku na zasadach wynikających z przepisów prawa pracy. Ponadto przysługują: posiłek regeneracyjny (aktualnie dawca otrzymuje kartonik z czekoladami), darmowe leki, korzystanie poza kolejnością z usług służby zdrowia, krótsza kolejka do sanatorium, ulga podatkowa. Oddanie części siebie drugiemu nieznanemu człowiekowi jest bezcennym darem, wartym więcej niż jakiegokolwiek pieniądza. Zachęcamy tą drogą wszystkie zdrowe osoby obu płci do honorowego oddawania krwi.

Rozmawiał Krzysztof Kozik



wojska. To było tak dawno, że dokładnej daty nie pamiętam

– Ile krwi Pan oddał przez cały ten okres? Jak i ile krwi oddawało się wtedy a jak oddaje się teraz?

– Oddałem 67,65 l krwi. Nie pamiętam ile razy oddawało się wtedy, ale teraz mężczyzna może oddać 6 razy w roku a kobieta 4 razy w roku.

oddać oddając ją regularnie zgodnie z regulami?

– Jest możliwe oddanie ponad 100 l krwi ale trzeba oddawać więcej niż 40 lat no i być zdrowym (za każdym razem przed oddaniem krwi dawca badany jest przez lekarza, który dopuszcza lub nie do oddania krwi). Taka osoba musiałaby oddawać krew regularnie przez 47 lat zaczynając w styczniu a kończąc w listopadzie.

Reklama

To jest miejsce
na Twoją
reklamę!

duży nakład

szeroki zasięg

atrakcyjne ceny



606 767 669

marketing@Kurier-BB.pl

Zieleń we wszystkim pomaga, a w niczym nie przeszkadza

O tym, że nowoczesna jest zieleń, a nie betonowe place, ekonomicznych i zdrowotnych argumentach przeciw betonozie oraz spojrzeniu osoby z zewnątrz na zieleń w naszym mieście z **Janem Mencwelem**, autorem książki „Betonoza. Jak się niszczy polskie miasta” i aktywistą warszawskiej organizacji „Miasto Jest Nasze” rozmawia Jarosław Zięba.

– Dlaczego betonowe place, parki skwery nie są przejawem nowoczesności?

– Nowoczesność to odpowiedź na wyzwania teraźniejszości i przyszłości. Wyzwaniami są ocieplenie klimatu czy wyludnianie się miast. Powinniśmy więc dążyć do tego, aby miasta były miejscami przyjaznymi do życia nawet w warunkach coraz wyższych temperatur, szczególnie latem. Z drugiej strony trzeba zatrzymać wyludnianie się miast, szczególnie ich centrów. Zieleń jest sposobem, aby połączyć jedno z drugim. Mamy dzięki niej lepszy mikroklimat w mieście: lepsze warunki do prowadzenia biznesu, ale też lepsze warunki do mieszkania. Jest więc wtedy szansa, aby więcej osób wiązało swoje życie z miastem, a nie tylko żeby do niego przyjeżdżać coś załatwić, a żyć pod miastem czy na jego przedmieściach.

Zieleń jest nowoczesna, bo we wszystkim nam pomaga, a w niczym nie przeszkadza.

– Zwykle uważa się, że przeciw betonozie protestują ekolodzy, uznawani za nieobiektywnych i nawiedzonych. Pan odwołuje się do argumentów ekonomicznych i zdrowotnych. Proszę je wymienić.

– Ekologia jest dla mnie na dalekim miejscu, jeśli chodzi o to, dlaczego jestem za tym, aby drzew było jak najwięcej. Przede wszystkim chodzi o to, że miasto pełne drzew jest miejscem zdecydowanie bardziej atrakcyjnym, np. dla przedsiębiorców. Badania pokazują, że przestrzeń miejskie, w których są drzewa i inna zieleń, lepiej się sprawdzają jako miejsca do prowadzenia biznesu, bo ludzie w takie miejsca po prostu chętniej

przychodzą. Dodatkowo przez kilka najcieplejszych miesięcy w roku te drzewa dają cień i ochłodę, co jest naprawdę na wagę złota.

Kolejnym argumentem jest zdrowie. W miejscach pełnych drzew, gdzie

– Dlaczego nasadzenia nowych drzew w zamian za wycięte nie jest rozwiązaniem problemu?

– Żeby takie nowe nasadzenie zrównoważyło wycinkę dorosłego kilkunasto- czy kilkudziesięcioletniego drze-

– Był Pan na Sarnim Stoku, zobaczył Pan centrum Bielska-Białej. Jak pan ocenia to, co dzieje się w naszym mieście?

– Bielsko-Biała ma problem z brakiem zieleni w ścisłym centrum miasta.



Foto: Jarosław Zięba

jest zieleń mamy czystsze powietrze, lepszy mikroklimat i poprawę retencji wody. To ma znaczenie w sytuacji, gdy mamy groźbę nawałnych deszczy. Place i ulice, przy których rosną drzewa będą mniej zalane w sytuacji, gdy taka nawałnica przyjdzie, a prędzej czy później będzie się to zdarzało. Na drzewa trzeba patrzeć jak na infrastrukturę, tylko zieloną. Tak jak mamy drogi, chodniki czy latarnie, które dla każdego prezydenta miasta są ważne, drzewa też są taką infrastrukturą.

wa, potrzebujemy nie jednego tylko setek albo tysięcy małych drzewek. One są małe i nie spełniają takich funkcji, jak te duże. Nie dają chociażby cienia. Ale także nie spełniają innych zadań, nie filtrują tak dobrze powietrza, nie retencjonują wody. Czasu nie da się oszukać. Każdy rok, kiedy to drzewo rośnie, jest to rok na nasza korzyść. Nie można więc mówić, że wytniemy, ale nasadzimy nowe. To nowe drzewo da odpowiedni efekt dopiero za kilkadziesiąt lat.

Macie wspaniałe centrum, jeśli chodzi o architekturę. Takich ciągów kamienic może wam pozazdrościć wiele miast, nie tylko w Polsce. To jednak, co rzuca się w oczy, to ulice i place pozbawione drzew.

Drugi problem, który tutaj zobaczyłem to zabudowa cennego terenu na Sarnim Stoku. To coś niesamowitego, że liczące 170 tysięcy mieszkańców miasto leży tak blisko przyrody i gór. Ktoś jednak nie rozumie wartości krajobrazu, który tutaj macie. Mieszkańcy wyprowadzający się na przedmieścia

„Na drzewa trzeba patrzeć jak na infrastrukturę, tylko zieloną. Tak jak mamy drogi, chodniki czy latarnie, które dla każdego prezydenta miasta są ważne, drzewa też są taką infrastrukturą.”

potrzebują terenów, gdzie pójść na spacer czy będą uprawiali sport. Jeden z takich ważnych terenów, znajdujący się blisko centrum miasta – Sarni Stok – zostanie zabudowany. Jest to bardzo przykre. Odczuwają to kolejne pokolenia. Ludzie są jednak coraz bardziej świadomi i może się okazać, że wyborcy już w najbliższych wyborach wystawią władzom miasta rachunek za takie działania.

– Jak możemy się przeciwstawić betonozie?

– Najlepszym remedium są ludzie, którzy rozumieją wartość terenów zielonych i będą chcieli wziąć odpowiedzialność za miasto i bronić tego, co jest dla nich ważne.

– Spotyka się Pan z wieloma ludźmi w różnych miastach. Czy z rozmów z nimi może Pan wnioskować, że apogeum betonozy jest już za nami i polskie miasta wygrają z tym procesem?

– Są bardzo konkretne dowody na to, że betonoza jest w odwrocie. Komisja Europejska zapowiedziała np., że w kolejnej perspektywie finansowej nie będzie finansowania rewitalizacji polegających na betonowaniu. A przecież wiele z projektów betonozy zostało zrealizowanych za unijne pieniądze. Nawet urzędnicy w Brukseli zdążyli zauważyć, że coś jest nie tak z tą polską rewitalizacją. To oznacza, że coś się zmienia, tylko my może nie widzimy jeszcze skali tych zmian.

Patrząc na to, ile osób mobilizuje się realizując różnego rodzaju działania w obronie drzew, myślę, że można to nazwać zieloną falą przechodzącą przez polskie miasta.

Reklama


Marselus

Turystyczne akcesoria enduro



www.marselus.pl

Los drzew przy torach wciąż niejasny

7 października Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego oraz Starosty Bielskiego na usunięcie 12 drzew w pobliżu linii kolejowej nr 139 Bielsko-Biała - Żywiec. Nie oznacza to jednak końca batalii o uratowanie drzew przy torach w pobliżu Teatru Polskiego.

Decyzja dotyczy zaledwie 12 drzew, tymczasem - przypomnijmy - PKP wystąpiło do Urzędu Miejskiego z dwoma wnioskami: w grudniu 2020 roku o wycinkę 217 drzew oraz w maju bieżącego roku o wycinkę 292 drzew. Chodzi o drzewa w okolicach tunelu kolejowego, zarówno od strony Teatru Polskiego - od ul. Bohaterów Warszawy do



ul. Kołtąta jak i od strony ul. Wałowej. Postępowanie to zakończyło się decyzją Starosty Bielskiego o wycince 12 drzew, jednak władze Bielska-Białej się od niej odwołały. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Bielsku-Białej decyzję Starosty podtrzymało. Ostatecznie, w kwietniu bieżącego roku bielski magistrat zaskarżył decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach. To właśnie tę decyzję uchylił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach.

Tymczasem 18 maja PKP PLK wystąpiły do bielskiego Urzędu Miejskiego z kolejnym wnioskiem o wycinkę, tym razem 292 drzew na tym samym terenie. Jak wynika z dokumentacji otrzymanej przez Niezależnych.BB, Samorządowe Kolegium Odwoławcze wyznaczyło do rozpatrzenia tej sprawy Burmistrza Pszczyny. Ten jednak nie zgodził się z decyzją SKO, argumentując, że jego Urząd Miejski nie jest organem uprawnionym do rozpatrywania tego typu spraw, gdyż należą one do właściwości starostów powiatowych. O dalszych losach wniosków będziemy informowali na naszych łamach,

Reklama



INŻYNIERIA
BUDOWLANA

KOMPLEKSOWA BUDOWA DOMÓW

- usługi projektowe
- prowadzenie inwestycji
- nadzór budowlany
- stolarka okienna i drzwiowa

Od fundamentów po dach!

502-891-761

WWW.AK-INZYNIERIASBUDOWLANA.PL

Niepokoje o krajobraz Kamienicy

Osiedle Kamienica miało opinię spokojnej dzielnicy mieszkaniowej, w której dominuje zabudowa jednorodzinna, a atutem mieszkania tam są piękne widoki na panoramę Dębowca i Szyndzielni. W ostatnich latach przybywa jednak coraz więcej zabudowy wielorodzinnej. Jest coraz gęściej, budynki są coraz wyższe, a nawet coraz szersze. Wąskie ulice nie dostosowane są do liczby samochodów, parkowanych wzdłuż jezdni. W ostatnich kilkunastu miesiącach Rada Miejska, głosami klubu Prezydenta Klimaszewskiego, wyraziła zgodę na jeszcze większe zagęszczenie tamtejszej zabudowy.

Najpierw 23 września 2021 r. przegłosowano uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zamianę niezabudowanej nie-

przy okazji warto przypomnieć, że wyburzenie kamienicy przy ul. Cyniarskiej 13 decyzją organów samorządu miasta

przez jedną drogę. Poza tym część budynków, które powstały w poprzednich latach, nie ma zbyt wiele wspólnego z estetyką.



ruchomości położonej przy ul. Grondysa na zabudowaną nieruchomość przy ul. Cyniarskiej 13, gdzie do maja br. stała dwupiętrowa kamienica. W efekcie jeden z bielskich deweloperów otrzymał atrakcyjne grunty w terenie podgórskim, w pobliżu istniejącego już osiedla apartamentowców.

z 13 maja br. do teraz budzi wiele kontrowersji. Budynek bowiem wpisany był do rejestru zabytków, a Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków nie wydał pozwolenia na rozbiórkę. W tej sprawie prawdopodobne jest postawienie przez prokuraturę zarzutów pracownikom urzędu.

Wracając do rejonu ulic Kolistej i Grondysa, to kolejna zmiana prawa miejscowego nastąpiła w kwietniu tego roku. Głosami tej samej większości w radzie miejskiej przegłosowano zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, mogące w efekcie podnieść wartość tej samej działki, pozyskanej przez dewelopera drogą wspomnianej zamiany. W sprawie nowej uchwały wpłynęły zresztą uwagi od pojedynczych mieszkańców oraz Wspólnoty Mieszkaniowej „Cztery Pory Roku II”. Zostały one odrzucone głosami prezydenckiego klubu. Autorzy uwag wnosili m.in. o sporządzenie aktualnej prognozy oddziaływania na środowisko, wydzielenie terenów rekreacyjnych, wykluczenie możliwości budowy budynków wielorodzinnych na części tego terenu, ograniczenie intensywności zabudowy, zezwolenie jedynie na budownictwo jednorodzinne, zwiększenie wymaganej od inwestora liczby miejsc parkingowych, wyznaczenie miejsc postojowych wzdłuż drogi czy uregulowanie wymogów dotyczących kształtu budynków.

W rozmowie z radnymi Jerzym Bauerem i Tomaszem Wawakiem z Niezależnych.BB, którzy dokonali wizji terenowej na ul. Grondysa, mieszkańcy zwracali uwagę na zabudowanie i zabetonowanie terenu, a także bliskość zespołu przyrodniczo-krajobrazowego Gościnną Dolina. – Poprzednie inwestycje zmieniły ten teren nie do poznania. Kolejne osiedle zagęści zabudowę, zasłoni panoramę gór, zwiększy natężenie ruchu samochodowego, który obsługiwany jest tylko

Żeby sprzedać więcej mieszkań, deweloper rozbudował połacie dachowe. Wygląda to strasznie – mówiły na spotkaniu mieszkanki okolicznych budynków.

Radni klubu Niezależni.BB w czerwcu br. złożyli wniosek do prezydenta, w którym zwrócili uwagę na konieczność przeglądu i aktualizacji planów miejscowych dotyczących podnóża Dębowca i Szyndzielni. Zdaniem radnych tereny ulicy Karbowej, alei Armii Krajowej i Gościnną Doliny zagrożone są postępującą degradacją. Rozwiązaniem byłoby ograniczenie budownictwa do domów jednorodzinnych i ściślejsza ochrona walorów przyrodniczo-krajobrazowych.

W odpowiedzi na tę interpelację wiceprezydent Przemysław Kamiński zwrócił uwagę na niespójność przepisów ustawowych, które znacznie utrudniają samorządowi ochronę zieleni i krajobrazu oraz wyraził nadzieję na zmiany, które mają być wkrótce uchwalone przez Sejm. Faktycznie, obecnie obowiązująca ustawa regulująca kwestie gospodarki przestrzennej ma wiele mankamentów i od dawna mówi się o pracach nad jej nowym kształtem. Jednak przykład Kamienicy pokazuje jak w soczewce, że chaos architektoniczny i nieład przestrzenny rozszerzają się nie tylko z tego powodu. To złe decyzje władz miasta i większości radnych przyczyniają się bowiem do pogłębiania złych tendencji i psucia jakości życia na takich osiedlach jak Kamienica. Dzieje się to wbrew opiniom i wnioskom nadsyłanym przez samych bielszczan, którzy podsuwają władzom miasta dobre rozwiązania i praktyki w tej dziedzinie. Jak widać bezskutecznie, bo w tym wypadku to rządzący miastem wiedzą lepiej, co dla mieszkańców jest dobre, a co złe.

Tomasz Wawak

Sarni Stok: kolejny feralny piątek

W ostatnim czasie głośna jest sprawa planów budowy wielkiego osiedla deweloperskiego na Sarnim Stoku, w pobliżu wzgórza Trzy Lipki. W planie jest 12 budynków mieszkalnych o 8 kondygnacjach nadziemnych i jednej częściowo podziemnej o funkcji garażowo-gospodarczej oraz 10 budynków hotelowych o 4-5 kondygnacjach nadziemnych z garażami. Osiedle od strony północnej znajdowałoby się w bezpośrednim sąsiedztwie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Sarni Stok”. Kontrowersje budzi nie tylko sama inwestycja, lecz tryb postępowania władz miasta. Wycinka roślin na Sarnim Stoku zaczęła się dokładnie w momencie, gdy bielski urząd miejski wydał na nią pozwolenie. I to pomimo, że nadal toczy się postępowanie o stwierdzeniu nieważności decyzji środowiskowej, bez której inwestor nie może przystąpić do robót. Krytykę budzi też brak wymogu oceny oddziaływania na środowisko, który urząd mógłby nałożyć na inwestora, czego jednak nie uczynił. Tak jak przy wyburzeniu kamienicy przy ul. Cyniarskiej, wszystko działo się znowu w piątek po południu, gdy wszystkie urzędy są już zamknięte.

12 października 2021 – spółka Art City Eko-Park z Krakowa, której udziałowcami są Sobiesław Zasada i Zbigniew Bąk, wystąpiła z wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, dotyczącym przedsięwzięcia polegającego na budowie zespołu zabudowy usługowo-mieszkaniowej przy ul. Okrężnej w Bielsku-Białej.

31 grudnia 2021 – Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach uznała, że planowana inwestycja wymaga przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko.

2 lutego 2022 – po korespondencji z Urzędem Miejskim i pełnomocnikiem inwestora Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach podtrzymała swoje stanowisko wyrażone pismem z 31 grudnia.

9 maja 2022 – inwestor Art-City Eko Park z Krakowa pozyskał decyzję środowiskową wydaną przez Prezydenta Miasta Bielska-Białej bez konieczności wykonania oceny oddziaływania na środowisko. W treści uzasadnienia znajduje się stwierdzenie, iż w oparciu o informacje literaturowe i wizję terenową, wskazujące na znikome wartości przyrodnicze terenu inwestycji oraz brak potencjalnego negatywnego wpływu na zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Sarni Stok” można stwierdzić, że szczegółowa inwentaryzacja przyrodnicza nie jest wymagana. W innym miejscu czytamy, że nielegalnie stworzone przeszkody, skocznie wykorzystywane przez kierujących kładami, motocyklami zostaną rozebrane. Pozwoli to na polepszenie walorów krajobrazowych zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Innymi słowy, wycinka roślin na terenie o powierzchni blisko 9 ha, a następnie zabetonowanie tego terenu, wpłyną

lub krzewów na terenie nieruchomości.

pozytywnie na ekosystem pobliskiego obszaru objętego prawną ochroną przyrody.

19 maja 2022 – Stowarzyszenie Olszówka wystąpiło z wnioskiem o wstrzymanie i odwołało się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego ws decyzji środowiskowej wydanej przez Prezydenta Miasta Bielska-Białej bez konieczności wykonania oceny oddziaływania na środowisko.

sierpień 2022 – inwestor złożył do Prezydenta Miasta Bielska-Białej wniosek o wydanie pozwolenia na budowę.

3 października 2022 – zostało wydane pozwolenie na budowę.

10 października 2022 – Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot złożyło wniosek o „udostępnienie informacji publicznej oraz dopuszczenie organizacji do udziału w postępowaniu w sprawie wydania zezwolenia na usunięcie drzew rosnących na działkach: 220/34, 220/36, 4115/10, 4115/13 obręb Stare Bielsko”.

11 października 2022 – wpłynął wniosek spółki Art City Eko-Park o wydanie zezwolenia na usunięcie drzew

12 października 2022 – Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Bielsku-Białej wydało postanowienia w sprawie wszczęcia z urzędu postępowania o stwierdzeniu nieważności decyzji środowiskowej oraz w sprawie wstrzymania decyzji środowiskowej dla inwestora Art-City Eko Park.

21 października 2022 – zostało wydane pozwolenie na „usunięcie krzewów”. Jednocześnie Wydział Ochrony Środowiska i Energii Urzędu Miejskiego odpisał na pismo Pracowni na rzecz Wszystkich Istot z 10 października, stwierdzając, że wydział nie prowadzi postępowania administracyjnego w sprawie wydania zezwolenia na usunięcie drzew. Na taką odpowiedź wydziałowi pozwoliło użycie przez Pracownię słowa „drzewa” w ich piśmie oraz użycie słowa „krzewy” w pozwoleniu wydanym przez urząd. Tego samego dnia rozpoczęły się prace polegające na wycince roślin na obszarze przyszłej inwestycji. Stowarzyszenie Olszówka złożyło wniosek o dopuszczenie organizacji do udziału w postępowaniu w sprawie zezwolenia na usunięcie drzew i krzewów.

22 października 2022 – na miejscu ekologów i lokalni działacze podjęli próbę zatrzymania wycinki, powołując się na trwające postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji środowiskowej i jej wstrzymanie. Na miejsce przybyły ogólnopolskie, regionalne i lokalne media, a także przedstawiciele inwestora. Obecna była policja, która zebrała zeznania uczestników wydarzenia. Sprawa została przekazana prokuraturze.

24 października 2022 – radni klubu Niezależni.BB złożyli interpelację w sprawie wycinki, pytając Prezydenta Klimaszewskiego m.in. o przyczyny wydania pozwolenia na budowę i zezwolenia na wycinkę, pomimo toczącego się postępowania w SKO.

26 października 2022 – organizacja prawnicza Frank Bold i Pracownia na rzecz Wszystkich Istot zawnioskowały do SKO o stwierdzenie nieważności zezwolenia na wycinkę na Sarnim Stoku. SKO wezwało Prezydenta Miasta do niezwłocznego przekazania akt sprawy.



Foto: Stow. Olszówka

Reklama

Dodawaj darmowe ogłoszenia na portalu BBFAN.PL



OGŁOSZENIA DROBNE



PRACA



NIERUCHOMOŚCI



MOTORYZACJA

bbfan.pl/ogloszenia



Okiem Niezależnego

Rady osiedli – światelko w tunelu

O radach osiedli w Bielsku-Bialej na łamach Kuriera.BB można było przeczytać już wiele razy. O tym, że jest to ważny temat dla mieszkańców miasta, świadczy zaangażowanie w prace rad i korzystanie z ich działalności. Chciałem po raz kolejny zwrócić uwagę na tą działalność, tak ważną w budowie organizacji życia społecznego w dzielnicach na terenie których funkcjonują.

Rady osiedli nie posiadają własnych budżetów, a ich działalność jest finansowana przez Urząd Miejski. Co roku na działalność statutową przeznaczane są środki finansowe w wysokości 8 000 zł do wykorzystania przez wskazane wydziały Urzędu Miejskiego oraz kwotę około 80 000 zł na drobne remonty chodników i dróg, które były realizowane przez Miejski Zarząd Dróg. Ta ostatnia forma została jednak jakiś czas temu wycofana i rady straciły w zasadzie możliwość drobnych napraw drogowych.

Po ostatnich wyborach samorządowych Niezależni.BB w porozumieniu z Prezydentem Jarosławem Klimaszewskim, zdołali zreformować statuty rad osiedli, wzmacniając ich rolę decyzyjną na terenie dzielnic oraz stworzyli dodatkowy fundusz 100 000 zł na drobne inwestycje drogowe, realizowany przez Miejski Zarząd Dróg. Niestety wiele czynników, zarówno politycznych jak i finansowych, doprowadziło do zmian na niekorzyść, które niestety poparli radni z Klubu Prezydenta. Radom ponownie pozostało do dyspozycji zaledwie 8 000 zł rocznie. Przy rosnącej ostatnio inflacji to naprawdę niewiele. Przedstawiciele rad osiedli sygnalizowali ograniczenie możliwości ich działania, co doprowadza do zmniejszenia roli rad i kiepskiej ich oceny w oczach mieszkańców. Niektóre uwagi dotyczyły nawet braku chęci do dalszego działania, co w przyszłych wyborach mogłoby doprowadzić do braku chętnych do wzięcia w nich udziału.

Mając na uwadze dotychczasowe pozytywne działanie rad, Niezależni.BB zaproponowali zwiększenie budżetu rad do 12 000 złotych rocznie. Fundusze, podobnie jak wcześniej, przeznaczone miałyby być na organizację życia społecznego w dzielnicach, zajęć dla osób starszych, konkursów dla dzieci, pikników osiedlowych i inne działania dla na rzecz mieszkańców.

Trzeba przyznać, że Pan Prezydent również zauważył ten problem i wydał stosowne decyzje zwiększające budżety rad osiedli w przyszłym roku. Jako radni Niezależnych.BB będziemy oczywiście dalej wspierać działalność rad w celu ich dalszego istnienia i rozwoju dla dobra mieszkańców dzielnic, które reprezentują.

Jerzy Bauer

Problemy Górnego Przedmieścia

3 listopada Rada Osiedla Górne Przedmieście i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Strzecha” zorganizowały spotkanie z mieszkańcami, członkami stowarzyszenia AA, przedstawicielami władz miasta, radnymi i służbami mundurowymi. Spotkanie poświęcone było problemom zakłócania spokoju części Osiedla Górne Przedmieście. Chodzi o rejon ulic Cieszyńskiej i Czystej, gdzie od lat mieszkańcy skarżą się na kłopoty powodowane przez osoby nietrzeźwe, a także na zjawisko bezdomności, które jest w tym regionie miasta bardzo powszechne.

Jak wynika z informacji bielskiej straży miejskiej, „od 1 października 2020 roku do 24 października 2022 strażnicy podjęli ogółem 133 interwencje w związku ze zdarzeniami szczególnie uciążliwymi społecznie. W 23 przypadkach ujawniono osoby

też o konieczności częstszego patrolowania tej okolicy przez straż miejską, policję i pracowników MOPS-u oraz o działaniach Spółdzielni Socjalnej „Synergia”, która pomaga osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym.



nietrzeźwe, które umieszczono w Ośrodku Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym, wobec 110 sprawców wykroczeń wyciągnięto konsekwencje przewidziane prawem”. Poza tym, strażnicy przyjęli 99 zgłoszeń od mieszkańców ulicy Czystej, dotyczących osób przebywających na klatkach schodowych. Większość to osoby bezdomne, które informowano o możliwości korzystania z noclegowni.

Obecny na zebraniu zastępca prezydenta Adam Ruśniak zadeklarował, że władze miasta szczegółowo przyjrzą się możliwym do wdrożenia rozwiązaniom. Zdaniem wiceprezydenta należy rozważyć rewizję dotychczasowej postawy i polityki wobec osób bezdomnych, która zachęca osoby spoza Bielska-Białej do szukania tutaj schronienia. – To dobrze, że pomagamy potrzebującym, ale celem pomocy winno być dawanie wędki, a nie ryby – mówił Adam Ruśniak. Wiceprezydent wspominał

Zaraz po spotkaniu, uczestniczący w nim radny Tomasz Wawak wraz z radną Małgorzatą Zarębską pisemnie zwrócili się do Prezydenta Klimaszewskiego z kilkoma wnioskami. Powołując się na przepisy prawne, które zezwalają na wprowadze-

nie ograniczeń w sprzedaży alkoholu na obszarze dowolnego osiedla (po konsultacji z radami osiedli), radni zaapelowali o wprowadzenie na terenie Górnego Przedmieścia ograniczeń w sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych. Zdaniem radnych, środek ten w sposób kompleksowy może ograniczyć kupno i konsumpcję alkoholu przez osoby pijące, które w godzinach nocnych zachowują się w sposób głośny i agresywny.

Ponadto autorzy interpelacji zaapelowali o przeanalizowanie polityki społecznej, dotychczas stosowanej wobec osób mieszkających w tym regionie miasta. Jak piszą Wawak i Zarębska: „zasadnym jest nie tylko objęcie tego rejonu działaniami o charakterze prewencyjnym i karnym, lecz przeciwdziałanie postępującej degradacji tej dzielnicy. Zamieszkiwanie niewielkiego obszaru miasta przez dużą liczbę osób z problemami społecznymi, jedynie potęguje negatywne zjawiska. Naszym zdaniem, jeżeli część osób, rejestrowanych przez policję jako sprawcy wykroczeń, zamieszkuje w zasobach ZGM-u, należałoby skłonić je lub zmusić do zmiany ich miejsca zamieszkania”. Na końcu radni wyrazili opinię o koniecznym zintensyfikowaniu działań leczniczych, reintegracyjnych i aktywizujących wobec osób dotkniętych chorobą alkoholizmu i kryzysem bezdomności.

Wapienica

Miasto nie odśnieży parkingu przy kościele

Jak poinformował zastępca prezydenta Piotr Kucia, wszystkie parkingi miejskie będą odśnieżane „w sposób umożliwiający korzystanie z nich w okresie zimowym”. W operacji zimowego utrzymania miasta

nie uwzględniono, między innymi, parkingu na ul. Przy Torach 1, obok wapienickiego kościoła.

O objęcie również tego parkingu odśnieżaniem apelował radny Konrad Łoś, argumentując, że parking jest otwarty, ogólnodostępny i korzystają z niego bez żadnych ograniczeń zarówno mieszkańcy Wapienicy jak i pracownicy pobliskiego przedszkola i firm mających swą siedzibę w tym rejonie miasta.

Prezydent miasta odmówił, powołując się na fakt, że parking ten jest zlokalizowany na terenie parafii pw. Św. Franciszka z Asyżu i stanowi własność prywatną, jego utrzymanie przez gminę naruszałoby zatem dyscyplinę finansów publicznych.

Reklama

Sprzątanie piwnic, strychów,
pomieszczeń gospodarczych i magazynów
wraz z wywozem niepotrzebnych gratów.

Sprzątanie mieszkań po zmarłych osobach .

Malowanie (odświeżanie) natryskowe
pomieszczeń.

Nie zajmujemy się transportem
oraz przeprowadzkami!

Firma zajmuje się generalnymi remontami
i wykańczaniem wnętrz,
powyższe prace wykonywane są
w przerwach między zleceniami.

zadzwoń 664 302 930

Ceny ustalamy indywidualnie

Mikuszowice Śląskie

Wybieg dla psów z budżetu obywatelskiego

Dzięki realizacji zadania z Budżetu Obywatelskiego Bielska-Białej 2021 Olszówka doczekała się swojego wybiegu dla psów. Znajduje się on na niezagospodarowanym dotychczas fragmencie działki przy ul. Długiej.

Na ogrodzonym terenie powstała ścieżka piesza z kostki betonowej, pojawiło się wyposażenie wybiegu i mała architektura, nasadzono także zieleni. Centralna część wybiegu jest placem wypełnionym otoczkami wyznaczonym przez ścieżkę. Zróżnicowanie faktury nawierzchni ma urozmaicić zabawę psom.

Na placu stanął zestaw treningowy z platformą, tubą, kładkami i drabinkami. Znalazło się także zadaszone miejsce w formie nowoczesnej wiaty z ławkami dla właścicieli czworonogów.

Uzupełnieniem zagospodarowania wybiegu są psie toalety z nawierzchnią piaskową i kamiennymi głazami, ławki, kosze na śmieci i kosze na psie ekskrementy z podajnikami toreb.

Koszt inwestycji to 215.434.50 złotych.



Janusz Szymura: okiem bielskiego biznesu (V)

W ostatnich tygodniach odbyły się spotkania instytucji związanych z życiem gospodarczym regionu. Trwająca od lutego wojna w Ukrainie ma oczywiste, negatywne oddziaływanie na kondycję przedsiębiorstw. Utrzymanie produkcji i zatrudnienia na stabilnym poziomie staje się miarą normalności. Starania o nią wspólnie podejmują przedsiębiorcy, pracownicy i samorządowcy. Warto pochylić się nad lokalnymi i krajowymi aspektami bieżących wydarzeń.

10 października w siedzibie Rekordu SI odbyło się posiedzenie Rady Gospodarczej przy Prezydencie Miasta Bielska-Białej. Tematami spotkania były przede wszystkim: bieżąca sytuacja gospodarcza w kraju widziana z punktu widzenia samorządu i przedsiębiorców, kryzys energetyczny oraz aktualna sytuacja uchodźców w mieście. Uczestnicy dyskusji zwracali uwagę, że na obecną kondycję firm wpływają głównie trzy czynniki: wzrost cen energii, wzrost presji płacowej oraz przerwane łańcuchy dostaw. Należy pozytywnie ocenić zamrożenie cen energii elektrycznej przez rząd dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw, a także obniżenie niektórych podatków i opłat sprzed paru miesięcy, które częściowo wpłynęły na obniżenie cen benzyny i gazu ziemnego. To jednak nie wystarczy. Tej zimy duże firmy i instytucje będą musiały się konfrontować z wyjątkowo wysokimi kosztami produkcji i ogrzewania. Wypracowanie optymalnych rozwiązań na szczeblu krajowym i unijnym dla rynku gazowego winno być dla rządzących absolutnym priorytetem. Mówili o tym przedstawiciele branży automotive, martwiący się spadkiem zamówień. Na szczęście w tym sektorze na razie nie są planowane znaczące redukcje etatów. Stopa bezrobocia w Bielsku-Białej wciąż nie jest wysoka i na dzień 30 września br. wynosiła 1,8% (w skali kraju jest to 5,1%). Widmo poważnych kłopotów stoi za to nad wieloma firmami gastronomicznymi i instytucjami kultury. Perspektywa zimy jest też ogromnym wyzwaniem dla uczelni wyższych.

Reklama

Jeśli chodzi o kryzys uchodźczy, którym przez parę miesięcy żyli mieszkańcy kraju i naszego miasta, to w ocenie władz Bielska-Białej lokalna sytuacja jest już stabilna. Zakończył

domy, że samorząd miejski w związku z kryzysem ponosi znacząco wyższe koszty. Prezydent Klimaszewski wspominał o możliwości czasowego wyłączenia oświetlenia miejskiego czy



Janusz Szymura jest prezesem firmy Rekord SI, kanclerzem łóży bielskiej Business Centre Club oraz przewodniczącym Rady Gospodarczej przy Prezydencie Bielska-Białej.

się okres masowych poszukiwań lokum i zatrudnienia dla uchodźców oraz organizowania zbiórek. Z drugiej strony, nie można wykluczyć nadejścia kolejnej fali uciekinierów. Oczywiście każdy, kto prowadzi firmę, jest świad-

wprowadzenia ograniczeń w kursowaniu autobusów. Są to niełatwe decyzje, a ważnym jest podejmowanie ich w drodze dialogu ze społeczeństwem, w tym również z przedstawicielami biznesu.

poważnemu ograniczeniu. Warto też zauważyć, że środowiska biznesowe negatywnie oceniają konflikt polskiego rządu z Komisją Europejską o środki z Krajowego Planu Odbudowy. To kolejny negatywny czynnik oddziałujący

Dialog zamiast konfliktu

Istotnym wyzwaniem dla przedsiębiorców są koszty związane z zapewnieniem pracownikom pensji na satysfakcjonującym poziomie, a także ograniczony dostęp do kredytów inwestycyjnych. Wielu przedsiębiorców wyraża obawy o perspektywy realizacji zamierzonych planów inwestycyjnych. Przez lata firmy o ograniczonych, własnych zasobach pieniężnych finansowały wiele nowych projektów, posiłkując się kredytami. Jak wiemy, wzrost stóp procentowych skutecznie zniechęca do sięgnięcia po kredyt w banku. Zjawisko to dotyczy nie tylko osób prywatnych, ale też zarządów wielu firm, których możliwości inwestycyjne mogą ulec

na decyzje inwestycyjne wielu firm. KPO miałoby istotne znaczenie dla inwestycji lokalnych. Zgodnie z celami Unii Europejskiej spora część budżetu przeznaczona zostałaby na cele klimatyczne (42,7%) oraz na transformację cyfrową (20,85%). W sumie byłoby to 158,5 mld zł.

Na bieżącej atmosferze gospodarczej cieniem kładzie się też temat żądania reparacji od Niemiec. Warto pamiętać, że wiele firm z naszego regionu powiązanych jest z rynkiem niemieckim. Relacje z kontrahentami ze Wschodu zostały ograniczone lub zerwane z oczywistych przyczyn. Miało to swoje konsekwencje na lokalnym rynku automotive o czym pisałem w jednym z poprzednich odcinków cyklu. Czy wobec wojny na Wschodzie warto zrywać relacje łączące nas z Zachodem? Myślę, że jest to pytanie retoryczne.

Nowe wyzwania przed Business Centre Club

Jako kanclerz łóży bielskiej Business Centre Club 20 października brałem udział w spotkaniu łóży w firmie Strumet z zarządem tej firmy oraz Panią Burmistrz Gminy Strumięń Anną Grygierek. Tym samym zainaugurowaliśmy cykl wydarzeń BCC pod nazwą „Lokalne spotkania biznesu z samorządem – jak rozwijać dobrą współpracę”. Chcemy mocniej włączyć we wspólne działania przedsiębiorców nie tylko z Bielska-Białej, ale też z Ziemi Cieszyńskiej, Żywiecczyny i zachodniej części województwa małopolskiego. Gospodarz spotkania czyli Zakład Wyrobów Metalowych Strumet to przedsiębiorstwo rodzinne, na czele którego stoi już drugie pokolenie właścicieli. Jest to budujący przykład polskiej firmy, która zaczęła od produkcji na niewielką skalę, aby po latach pracować na rzecz największych koncernów z branży automotive.

Z kolei dla samorządu pozytywnych przykładów dostarcza Gmina Strumięń. Co ciekawe, w dobie wielu chaotycznie prowadzonych w kraju inwestycji, Strumięń stara się zapewnić ład przestrzenny, obejmując cały obszar gminy miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Co równie istotne, pomimo upływu czasu, jaki minął od likwidacji województwa bielskiego, widać wciąż ścisłe związki gospodarcze pomiędzy Bielskiem-Białą a gminami Śląska Cieszyńskiego.

Na koniec, warto wspomnieć o październikowym spotkaniu zorganizowanym z okazji 30-lecia samorządu biegłych rewidentów, które odbyło się w Hotelu Zimnik w Lipowej. W Bielsku-Białej działa regionalny oddział Polskiej Izby Biegłych Rewidentów. Osoby wykonujące ten zawód prowadzą czynności rewizji finansowej i badają sprawozdania finansowe. Rewident podobnie jak lekarz, adwokat czy architekt to zawód zaufania publicznego, regulowany osobną ustawą. Z tego też względu przynależność do branżowego samorządu jest w tym przypadku obligatoryjna, co pozytywnie wpływa na reprezentatywność Polskiej Izby Biegłych Rewidentów. Badanie sprawozdania finansowego firmy jest kluczowe dla oceny faktycznego stanu przedsiębiorstwa. Życząc satysfakcji i sukcesów osobom wykonującym ten zawód - w tym m.in. nowo wybranemu Przewodniczącemu Regionalnej Izby Panu Maksymilianowi Dudkowi - pragnę wyrazić nadzieję, że pomimo wymagającego czasu dla prowadzenia działalności gospodarczej, rewidentom nie będą zmuszeni wydawać zbyt wielu negatywnych ocen firmom, działającym na naszym lokalnym rynku.

BOSCO
RESTAURACJA

OBSERWUJ NAS

WWW.RESTAURACJA-BOSCO.PL

512 174 686

BIELSKO-BIAŁA
UL. GEN. MACZKA 41

PRZYJDŹ I POCZUJ SIĘ BOSKO!

Klon na 10-lecie Akademii Seniora

Piękny czerwony klon, który został zasadzony 26 października na terenie DK im. Wiktorii Kubisz, przy bocznym wejściu, upamiętnia dziesięć lat istnienia i działalności Akademii Seniora w Bielsku-Białej. Akademia ma swoją siedzibę właśnie w Kubiszówce.

W uroczystości wzięli przedstawiciele społeczności Akademii Seniora na czele z przewodniczącą tego stowarzyszenia Lilianną Zarębińską oraz za-

Spraw Obywatelskich i Przedsiębiorczości UM Magdalena Chodyniecka, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Energii UM Danuta Przybyło oraz



proszeni goście - zastępca prezydenta Adam Ruśniak i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Ryszka. Obecne były przedstawicielki Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej naczelnik Ewa Swatek i Beata Rozpędek, naczelnik Wydziału

przedstawicielki świata kultury - dyrektorka Książnicy Beskidzkiej Katarzyna Ruchała, p.o. dyrektora Miejskiego Domu Kultury Małgorzata Motyka-Madej i kierownik Domu Kultury im. W. Kubisz Iwona Kusak.

Poznaliśmy Aktywnego Seniora Roku

Do zaszczytnego grona laureatów plebiscytu Aktywny Senior Roku organizowanego przez Urząd Miejski w Bielsku-Białej 9 października dołączył Jacek Balicki. Bielszczanom, nie tylko seniorom, jest znany przede wszystkim jako wiceprezes Automobilklubu Beskidzkiego, organizator Międzynarodowych Beskidzkich Rajdów Pojazdów Zabytkowych i towarzyszących im konkursów, dzięki którym mieszkańcy miasta co roku mają okazję przyglądać się niezliczonym cudom motoryzacji sprzed lat.

Laureat statuetkę Aktywnego Seniora Roku oraz towarzyszącą jej nagrodę pieniężną otrzymał

muja stereotypy dotyczące seniorów i mogą stać się wzorem do naśladowania dla innych osób.



z rąk prezydenta miasta Jarosława Klimaszewskiego podczas uroczystej gali w Bielskim Centrum Kultury im. Marii Koterbskiej.

Plebiscyt Aktywny Senior Roku organizowany przez Urząd Miejski w Bielsku-Białej odbył się po raz czwarty. Jego celem jest promowanie i wyróżnienie osób starszych, które odznaczają się aktywnością społeczną, przeła-

W tym roku do tytułu Aktywny Senior Roku zgłoszono 16 kandydatów. Wśród nich byli: Danuta Wrona, Stanisław Piętka, Teresa Stawarz, Ryszard Gałuszka, Wanda Kasperek, Eugeniusz Osika, Władysława Skotnicka, Jacek Balicki, Marta Nowacka, Bogdan Małek, Urszula Holec, Maria Grzywa, Helena Fiuk, Maria Łaskawiec, Rozalia Kieszek-Dybka i Bronisława Śliwa.

- Chciałbym serdecznie podziękować za wyróżnienie, choć wydaje mi się, że nie tylko ja zasługuję na taką nagrodę, ale wszyscy państwo nominowani. Gratuluję wszystkim wyróżnionym i dziękuję rodzinie, za sprawą której chce mi się dalej działać. I dziękuję władzom miasta, które są przychylne naszej działalności - mówił laureat.

Jacek Balicki ma 76 lat. Urodził się w Katowicach, ale z wyboru jest bielszczaninem. Od 1988 roku w Bielsku-Białej prowadzi rodzinną pracownię renowacji pojazdów zabytkowych. Jako działacz Polskiego Związku Motorowego organizuje Międzynarodowe Beskidzkie Rajdy Pojazdów Zabytkowych, które na stałe wpisały się w kalendarz imprez naszego miasta i nie tylko, należą bowiem do najbardziej prestiżowych spotkań tego typu w Polsce. W tym roku odbył się już 43. taki rajd. Laureat prowadzi w mieście muzeum motoryzacji i propaguje wiedzę na temat starych pojazdów, a pasją do motoryzacji zaraża kolejne pokolenia bielszczan.

Reklama

NOWA DACIA JOGGER

DO 7 MIEJSC

JUŻ OD 29 ZŁ/DZIENNIE

RRSO 11,01%

z 5-letnią gwarancją i pakietem przeglądów z ubezpieczeniem za 0,99%

PRZYJDŹ I PRZETESTUJ

RRSO dla Kredytu Dacia Smart Start wynosi 11,01% dla następującego reprezentatywnego przykładu: cena auta 79 016,00 zł, okres 61 miesięcy, wpłata własna 14 064,85 zł, oprocentowanie stałe nominalne w skali roku 7,19%, finansowanie: prowizja bankowa 2598,05 zł i ubezpieczenie kredytobiorcy 4944,60 zł. Miesięczna rata kredytowa 935,67 zł. Ostatnia rata: 36 426,38 zł. Całkowita kwota kredytu: 64 951,15 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 92 566,61 zł. Stan oferty na dzień 1.10.2022 r. Pakiet Easy Service w cenie 2399 zł dotyczy Joggera z silnikiem ECO-G 100 i zawiera 5 lat gwarancji, w tym 3 lata gwarancji producenta z limitem 100 000 km i do 2 lat dodatkowej płatnej gwarancji Formula Non Stop z limitem 80 000 km. Oferta promocyjna pakietu przeglądów Easy Service do 5 lat lub z limitem 80 000 km z dodatkową gwarancją Formula Non Stop za 2399 zł ważna jest w ciągu trzech miesięcy od chwili wydania pojazdu. Szczegółowy zakres usług określony jest w Ogólnych Warunkach Umowy Serwisowej dostępnych u Autoryzowanych Partnerów Dacii. Oferta jest dostępna w ramach Dacia Finansowanie. Roczny pakiet ubezpieczeniowy w programie DACIA - ALLIANZ, PZU, ERGO HESTIA (AC, OC, NW, assistance) w cenie 0,99% wartości samochodu. Oferta promocyjnego ubezpieczenia dostępna jest wyłącznie w ramach Dacia Finansowanie i skierowana do Klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Wszelkie ewentualne zwwyżki za użytkowanie pojazdu płaci klient. Oferta nie mogą zostać objęci klienci, którzy według obowiązującej w wymienionych TU przynależą do segmentu klienta korporacyjnego. Wartości zużycia paliwa dla modelu Dacia Jogger, w zależności od wariantu i wersji, wynoszą w cyklu mieszanym od 5,4 do 7,8 l/100 km, a emisja CO₂ od 118 do 138 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczywistych, na które wpływają m.in. styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu zainstalowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Dacii lub na stronie dacia.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie dacia.pl.

Dacia zaleca

DACIA.PL

WEKTOR
UL. WARSZAWSKA 295, 43-300 BIELSKO-BIAŁA

Punkt, który ożywia ulicę 11 Listopada

Gdy dwa miesiące temu z pompą otwierano Punkt 11 – nową placówkę kulturalną przy ulicy 11 Listopada działającą w strukturach Bielskiego Centrum Kultury – wiele osób miało wątpliwości czy spełni ona swoją rolę. Jej celem jest bowiem ożywienie ulicy 11 Listopada. Początki są bardzo udane – placówka tętni życiem i – co najważniejsze – jest otwarta na ulicę 11 Listopada.

– Cały czas się uczymy. Dwa razy zmienialiśmy już godziny otwarcia Punktu. Wszystko po to, aby

Punkt 11 stworzony został przede wszystkim dla młodzieży, ale otwarty jest na każdego gościa. –

i przeżywają opowieść, odgrywając role podobnie do improvizowanego teatru. – *Formuła ta się sprawdziła, z pewnością będziemy do niej wracali* – mówi Tarnawa.

Lokal przy ulicy 11 Listopada 24 odwiedziło już sporo grup młodzieży szkolnej, która uczestniczy m.in. w zajęciach organizowanych przez Młodzieżową Radę Miejską. Były też warsztaty projektowania prowadzone przez specjalistów z jednej z bielskich firm, wernisaż wystawy fotograficznej Migawka, uruchomiony został także punkt wymiany... roślin. Ta ostatnia inicjatywa to pomysł z ankiety i konsultacji społecznych przeprowadzonych z młodzieżą w czerwcu. W wyznaczone dni można tutaj przyjść i wymienić się z innymi osobami swoimi roślinami czy sadzonkami.

W planach Punktu 11 w najbliższym czasie są m.in. warsztaty teatru improvizowanego (26 listopada) zakończone spektaklem oraz jam session, które mają być w przyszłości organizowane regularnie.

Co jednak najważniejsze, Punkt 11 otwarty jest na przestrzeń wokół lokalu. Przykładem może być, inspirowane słowiańskimi Dziadami, widowisko Gusła, które zorganizowane zostało na zewnątrz Punktu, na ulicy 11 Listopada, 29 października. Przyciągnęło ono na zapomniany w ostatnim czasie deptak sporo

widzów. Była to już kolejna tego typu próba, przypomnijmy bowiem, że na ulicy 11 Listopada zorganizowano kilka imprez Dni Bielska-Białej.

Po wielu latach jest więc szansa, że ul. 11 Listopada, niegdyś główna ulica dwumiasta, znowu zacznie tętnić życiem. Może się do tego przyczynić Punkt 11, który przez jednego z jego gości został scharakteryzowany jako:

wewnątrz maleńki, ale na zewnątrz ogromny. Aleksandra Tarnawa jest optymistką. – Gdybym nie wierzyła, że ulicę 11 Listopada da się ożywić, to by mnie tu nie było – mówi, podkreślając, że cieszy się, iż ma przywilej uczestniczenia w tym procesie. Oby gospodarzom Punktu 11 nie zabrakło entuzjazmu, który widać w pierwszych miesiącach funkcjonowania placówki.

Jarosław Zięba

Odeszła Sabina Muras

9 października 2022, w wieku 75 lat, odeszła Sabina Muras, długoletnia zastępczyni dyrektora ds. administracyjnych i ekonomicznych Teatru Polskiego w Bielsku-Białej. Była ważną postacią bielskiej kultury.

Do Bielska-Białej trafiła za mężem, Michałem, w 1972 roku. Dostała pracę w Taetrze Polskim. Pracowała

i działaczką Bielskiego Towarzystwa Muzycznego, które organizowało m.in. koncerty edukacyjne dla młodzieży



Foto: archiwum rodzinne



Foto: Punkt 11

dostosować się do ludzi, którzy nas odwiedzają. A przychodzi do nas wiele fantastycznych osób z ciekawymi pomysłami – mówi Aleksandra Tarnawa, szefowa Punktu 11. Placówka znajduje im przestrzeń do działania, a odwiedzający to miejsce lubią do niego wracać. Placówka jest maleńka, jednak dzięki temu ma klimat kameralności i bezpośredniości.

Staramy się odpowiadać na lokalność i sąsiedzkość. Zapraszamy zarówno organizacje pozarządowe jak i przedsiębiorców działających w okolicy – mówi Tarnawa. Dzięki takiej formule przez dwa miesiące działania Punktu 11 sporo się już tutaj wydarzyło. Zupełną nowością w naszym mieście był LARP, aktywność na pograniczu gry i sztuki, podczas której uczestnicy wspólnie tworzą

najpierw jako szeregową pracownicę księgowości, później główną księgową, a wreszcie zastępczyni dyrektora ds. administracyjnych. W nieefektywnym, szarym budynku „za torami” (jak się mówi w teatrze) przepracowała 43 lata, aż do przejścia na emeryturę na początku sezonu 2015/2016.

Poza pracą zawodową pełniła funkcje społeczne. Była współzałożycielką

z bielskich szkół podstawowych i średnich. Działała jako wolontariuszka na rzecz osób niepełnosprawnych, a także młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym w Fundacji Drachma: współorganizowała Międzynarodowe Warsztaty Muzyki Gospel. Wspierała również działalność na rzecz dzieci z upośledzeniem umysłowym w Stowarzyszeniu Serce dla serca.



Co sноп, to inszego zboża

Mianozbiór

Nomenklatura – niewinne słówko. Według słownika sprzed II wojny światowej oznacza „przepisy nadawania nazw technicznych” albo „zbiór nazw właściwych danej nauce albo sztuce”, nazywany również mianozbiorem.

Takie znaczenie notuje także wydany w PRL słownik pod redakcją Witolda Doroszewskiego, kiedy to słowo używano już powszechnie w znaczeniu politycznym, opisywanym dopiero przez słowniki współczesne. W tym znaczeniu to grupa ludzi uprzywilejowanych przez władze, instancje partyjne itp., wyznaczonych na stanowiska kierownicze w instytucjach i urzędach państwowych. Niewiele tu niewinności. Wydawało się, że wraz z upadkiem systemu monopartii odeszło do lamusa, ale trzeba je odkurzyć, bo opisywane zjawisko znowu lśni pełnym blaskiem (tyle że do definicji na pewno trzeba dopisać spółki skarbu państwa i komunalne). Przez wielu uważane jest nawet za naturalne. Znamy, również z lokalnego podwórka, przykłady osób, które swoje wybory, zdawałoby się „ideowe”, w stu procentach podporządkowały temu, by znaleźć się w nomenklaturze i nawet się z tym nie kryły. A wydawało się, że to se nevrati, bo zostało ostatecznie skompromitowane i ośmieszone. Choćby w filmach Barei – kiedy oglądałem je z dziećmi, w wielu momentach dodawałem: to nie jest wymyślone, tak było naprawdę. W tamtych czasach powstało powiedzonko: BMW – bierny, mierny, ale wierny. Czy tylko mi się zdaje, że wróciło?

Wspominam o tym dlatego, że w ramach nałogu zbierania wzmianek o naszym mieście zwróciłem ostatnio uwagę na fragmenty tajnego raportu NIK o nomenklaturze dotyczące Bielska-Białej. Usuwam nazwiska i nazwy instytucji – zabaw się, Czytelniku, w zgadywanie.

X. zlecił ponadstandardowe wyposażenie swego mieszkania w budynku MZBM w Bielsku-Białej. Koszt adaptacji i ponadstandardowego wyposażenia budynku wyniósł 1.403,8 tys.”.

Y. nabył za 49 tys. zł dom od Państwa, który – wykupiony w stanie nieukończonym od osoby prywatnej – został przed sprzedażą wykończony kosztem 1.789 tys. zł.

Z. jako bezpośredni odpowiedzialny za działalność podległego mu Wydziału Inwestycji i Remontów [...] dopuścił do powstania poważnych zaniedbań. Wydział ten pod pozorem potrzeb remontowych [...] dokonał zakupu ze środków inwestycyjnych różnych deficytowych materiałów budowlanych wartości ponad 600 tys. zł, które następnie po cenach zakupu – znacznie niższych od detalicznych – zostały odsprzedane pracownikom [...] budującym domy jednorodzinne lub letniskowe. Część tych materiałów wartości 63,8 tys. zł nabył [Z.] na budowę domu w Ustroniu. Do budowy tej wykorzystywał też bezpłatnie podległych mu funkcjonariuszy [...] jak również na skutek znajomości – junaków z OHP w Żywcu. Ponadto do przewozu różnych materiałów wykorzystywał służbowy transport samochodowy [...], za który do czasu kontroli nie opłacił należności. Zaakceptował przesadnie wykonawcy [...] wystrój wnętrz [w instytucji w której pracował], w wyniku czego przyznane na ten cel środki budżetowe zostały przekroczone o 295 tys. zł. Akceptował również [...] fikcyjną fakturę [...] na kwotę 191,7 tys. zł, mimo że wymienione w niej budy dla psów nie zostały[...] wykonane.

Q. otrzymał z Urzędu Miejskiego jako mieszkanie służbowe dom jednorodzinny o powierzchni 102,35 m2, którego wartość inwentarzowa wraz z garażem wynosiła 1.766.558 zł. Odpowiadała ona rzeczywistości, ponieważ obiekt ten w stanie surowym został wykupiony za 455.216 zł, a poniesione nakłady na jego wykonanie wyniosły 1.311.342 zł. Mimo to na podstawie cennika PZU – jako stara substancja – został wyceniony na 1.055.409 zł. Na podstawie decyzji Prezydenta Miasta dom wraz z garażem

[Q.] wykupił za 770.451 zł, z czego 105.549 zł zapłacił gotówką, a różnicę w kwocie 664.902 zł rozłożył na raty na 25 lat. Z naruszeniem obowiązujących przepisów przyznano mu też 30% bonifikaty w kwocie 284.958 zł, podczas gdy jako kombatantowi przysługiwała mu zniżka w wysokości 10%.

S. wykorzystywał pracowników [...] do budowy domu jednorodzinnego oraz 2 garaży. Jako bezpośredni przełożony dopuścił do powstania poważnych zaniedbań w Wydziale Finansowym i Wydziale Gospodarki Materiałowo-Technicznej [...]. M.in. Wydział Finansowy w latach [...] opłacił ze środków inwestycyjnych szereg faktur na kwotę ponad 600 tys. zł za różne deficytowe materiały budowlane, które pod pozorem potrzeb inwestycyjno-remontowych zostały zakupione a następnie odsprzedane osobom budującym domy jednorodzinne lub letniskowe. Ponadto materiały te zamiast po cenach detalicznych odsprzedawano po cenach zakupu [...]. Zakupione a następnie odsprzedawane materiały budowlane przewożone były służbowym transportem samochodowym na koszt [instytucji]. Poniesione z tego tytułu straty sięgają kwoty ca 80–100 tys. zł. W ciągu niecałych trzech lat [S.] nabył na siebie i żonę 3 samochody osobowe [...].

No dobrze, nie denerwujcie się. To cytaty z dokumentu opublikowanego w 1983 przez „Zeszyty Historyczne” wydawane na emigracji w Paryżu. Rzecz dotyczy końcówki lat 70. XX w. Pod literkami ukryłem nazwiska: Józefa Buzińskiego – I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Antoniego Urbańca – wicewojewody bielskiego. Kolejne osoby to wysoko postawieni milicjanci: Ryszard Witek – komendant wojewódzki i jego zastępcy: Leszek Rudy, Adam Feliks, Stanisław Packi. Jest też szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego Zygmunt Wnuk. Spółdzielnia od bud dla psów to SKR Sułkowice. Zamawiającym była Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej. A te trzy samochody osobowe? Wyjaśniam: Łada, polonez, mały fiat.

Rozczulające, nieprawdaz? Władza absolutna demoralizuje absolutnie. Nie tylko na miarę pragnień i ambicji, lecz także... możliwości.

Janusz Legoń

Kuloodporni wicemistrzami Polski!

Losy mistrzowskiego tytułu w Amp Futbol Ekstraklasie ważyły się do ostatniego meczu sezonu, a w roli głównej wystąpili zawodnicy Podbeskidzia-Kuloodpornych. Ostatecznie, po zaciętej walce z Wisłą Kraków i Legią Warszawa, bielski zespół zdobył tytuł wicemistrzów Polski

Przed finałowym turniejem sezonu, który rozegrany został w ostatni weekend w Bielsku-Białej, Kuloodporni zajmowali trzecie miejsce. Wszystko jednak było w ich rękach – do prowadzącej w tabeli Legii Warszawa bielszczanie tracili 4 punkty, a czterech

Ostatni dzień zmagania zaczął się zgodnie z wymarzonymi planami Kuloodpornych i licznie zgromadzonych na stadionie przy ulicy Młyńskiej ich kibiców. TSP-Kuloodporni pokonali po golach Ziółkowskiego i Łastowskiego Wartę Poznań 2:1. Gdy w kolejnym

i kilku wyśmienitych okazji do strzelenia gola, sztuka ta Kuloodpornym się nie udała i mecz zakończył się remisem 0:0.

Tym samym mistrzostwo Polski obronili zawodnicy Wisły. Drugie miejsce w lidze zajęli natomiast Kuloodporni,



weekendowych meczach mogli ich zdobyć aż 12.

Bielskie zawody nie mogły zacząć się lepiej. Po koncertowej grze Kuloodporni pokonali liderującą Legię Warszawa aż 6:0. Gole w tym koncertowym meczu bielszczanie strzelali: po 2 Łastowski i Bieńkowski oraz Kabała i Dobkowski. W drugim sobotnim meczu bielszczanie rozgromili 10:0 Stal Rzeszów i wszystko miało rozstrzygnąć się w spotkaniach niedzielnych.

meczu Wisła Kraków pokonała Legię Warszawa (4:0) jasne stało się, że o tytule mistrzowskim zadecyduje ostatni mecz turnieju, a zarazem całego sezonu. Zagrały w nim, broniąca tytułu mistrza Polski sprzed roku, Wisła Kraków i Kuloodporni.

W nieco lepszej sytuacji byli krakowianie, którzy mieli na swoim koncie jeden punkt więcej. Oznaczało to, że aby zdobyć mistrzostwo bielszczanie musieli mecz wygrać. Mimo przewagi

którzy wyprzedzili Legię Warszawa lepszym stosunkiem bramek. Drużyna z Warszawy zajęła III miejsce.

Warto podkreślić, że królem strzelców tegorocznych rozgrywek został reprezentujący barwy Podbeskidzia-Kuloodpornych Bartosz Łastowski, który w 20 ligowych meczach zdobył 22 bramki.

jar

Złoty Janosik

Dwa medale przywieźli zawodnicy PTS Janosik z Mistrzostw Polski Młodzików i Młodziczek w Judo, które 29 i 30 października rozegrane zostały w Kielcach. Jakub Kurowski został mistrzem Polski, zaś Nikodem Łaszczok zdobył brązowy medal. Bielski klub zajął dzięki tym osiągnięciom 8 pozycję w klasyfikacji drużynowej.

W drodze po mistrzostwo w kategorii wagowej do 60 kg Jakub Kurowski pokonał sześciu rywali. W finale

walkę, z późniejszym mistrzem Polski Szymonem Kwadransiem z UKS Grot Kraków.



przed czasem wygrał z Arturem Sandermanem z PGE Akademia Judo Poznań.

Nikodem Łaszczok zdobył brązowy medal w wadze do 90 kilogramów. W całym turnieju przegrał tylko jedną

Szansę na medal miała także Marika Moś w kategorii wagowej do 52 kg. Niestety z walki wyeliminowała ją kontuzja, której młoda zawodniczka z Bielska-Białej doznała już w pierwszej walce turnieju.

W zawodach udział wzięli także Paulina Stefaniak (do 57 kg), Jakub Kołoczek (do 55 kg) i Aleksander Zbytowski (do 60 kg). Trenerami bielskich zawodników są Renata i Marek Wróblowie.

W kieleckich mistrzostwach udział wzięło 549 zawodników ze 147 klubów. PTS Janosik, dzięki zdobyciu dwóch medali, zajął 8 miejsce w klasyfikacji zespołowej.

Jakub Kurowski świetną dyspozycję potwierdził w ostatni weekend wygrywając zawody Pucharu Polski Juniorów Młodszych w Bytomiu. Kurowski nie pozostawił szans swoim rywalom wygrywając wszystkie walki przed czasem. W finale zawodnik PTS Janosik Teodora Bogdańskiego z MKS Juvenia Wrocław.

W tych samych zawodach Nikodem Łaszczok zajął 7. miejsce.

Co warto podkreślić, obaj zawodnicy Janosika to młodzicy z rocznika 2007, tymczasem zawody w Bytomiu rozgrywane były w kategorii juniorów młodszych. Bielszczanie walczyli więc z zawodnikami z roczników 2005-2006.

Jesień Podbeskidzia

Piłkarze Podbeskidzia zakończyli rundę jesienną. W 17 spotkaniach zdobyli 26 punktów i zajmują 8. miejsce w tabeli. O tym jednak, czy zimowa przygotowania będą przebiegały w optymistycznych nastrojach zadecyduje z pewnością mecz z Arką Gdynia, który w najbliższy weekend rozegrany zostanie awansem w ramach rundy wiosennej.

O tym, że przedsezonowe oczekiwania w bielskim klubie były bardzo duże świadczy fakt, że końcem sierpnia - po 8 ligowych kolejkach - zwolniony został trener Mirosław Smyła. Górale mieli wtedy na koncie 12 punktów i zajmowali 7 pozycję w tabeli.

remisami. Większości z nich kibice Górali nie zaliczą do tych szczęśliwych. Sytuacja Podbeskidzia nie jest jednak zła. Na półmetku rozgrywek zajmują oni co prawda dopiero 8. pozycję, jednak mają tylko jeden punkt straty do strefy barażowej.



Na ławce trenerskiej pojawił się Dariusz Żuraw, znany przede wszystkim z pracy w Lechu Poznań. Nowy trener odmienił grę drużyny, Podbeskidzia zaczęło grać zespołowo, tworzyło ciekawe sytuacje. Brakowało jednak... wyników. Choć pod wodzą Żurawia Górale nie przegrali żadnego z ośmiu spotkań, zdobyli zaledwie dwa punkty więcej niż pod wodzą trenera Smuły. Podopieczni Żurawia odnieśli bowiem tylko 3 zwycięstwa. Aż 5 spotkań zakończyło się natomiast

O tym czy zimowe przygotowania przebiegały będą w optymistycznych nastrojach zdecydować może wyjazdowy mecz z Arką Gdynia, który rozegrany zostanie, awansem z rundy wiosennej, w najbliższy weekend. Jeśli podopieczni Dariusza Żurawia wygrają, przeskoczą gdynian w tabeli i będą mieli dużą szansę na przeczekanie zimowej przerwy w strefie barażowej. A to byłoby dobrym prognostykiem przed wiosennymi meczami.

Beskid Dragon wicemistrzem świata

Reprezentant Stowarzyszenia Kick-Boxingu Beskid Dragon Patryk Bodzek został wicemistrzem świata podczas rozegranych 30 września – 9 października Lido di Jesolo we Włoszech mistrzostwach świata dzieci, kadetów i juniorów w kickboxingu.

W mistrzostwach uczestniczyło 1.909 zawodników (2.545 startów) z 63 krajów. W klasyfikacji generalnej polska – najliczniejsza - reprezentacja (162 zawodników) zajęła 5. miejsce.

7 zawodników Stowarzyszenia Kick-Boxingu Beskid Dragon uplasowało się na następujących miejscach:

- Patryk Bodzek - wicemistrz świata,

- Wiktoria Sacher - brązowa medalistka, kadet starszy, kick-light +65 kg, 9. miejsce light-contact +65 kg;
- Konrad Wiśniewski - brązowy medalista, kadet starszy, kick-light 42 kg;
- Julian Graboś - 5. miejsce, junior -kick-light 74 kg, 9. miejsce junior-light-contact 74 kg;
- Martyna Wiśniewska - 5. miejsce, kadet starszy-light-contact 50 kg, 9.



- junior starszy- full-contact 57 kg;
- Oliwia Czader - brązowa medalistka, junior -kick-light 55 kg, 17. miejsce light-contact, 55 kg;

- miejsce kick-light 50 kg;
- Gracjan Herman - 17. miejsce, kadet starszy, kick-light 57 kg.



SKŁAD DREWNA
drewplyt.com.pl

WĘDZARNIE OGRODOWE

akcesoria
do wędzarni

PRODUKT
POLSKI

Grudziądz ul. Mieszkał 7 tel. 887 475 004

www.grillpal.pl

WALECZNY.PL

Bądź lepszą wersją siebie

Oficjalny
dystrybutor
produktów
marki
Green Hill®

KUPOJ ONLINE SPRZĘT DO SPORTÓW WALKI
MARKI GREEN HILL®

JUDO BOKS SAMBO MMA BJJ TAEKWONDO KARATE

Ludzie stąd

Od stawów rybnych przez proszek IXI do IT

Bielsko-Biała, a wcześniej i Bielsko i Biała, zawsze były znane z przedsiębiorczości swoich mieszkańców. Z naszym miastem zawsze związani byli ludzie, którzy wytoczyli w biznesie nowe szlaki.

Wiktor Burda urodził się w 1860 r. w Pisarzowicach (wówczas Schreibersdorf), zmarł w 1933 r. w Rijece, a jego rodzina pochodziła z Czech. Co więc łączyło go z Bielskiem? To właśnie w naszym mieście ukończył Szkołę Realną, tutaj w latach 1892-93 wybudował według projektu Karola Korna czterokondygnacyjną kamienicę przy dzisiejszej ulicy 11 Listopada, tutaj – na Dolnym Przedmieściu – miał kilka kamienic, z których wynajmu utrzymywał się po przeprowadzce do Wiednia. Jego żoną była bielszczanka, Hermina z Fijałkowskich. Burda był pionierem nowoczesnej hodowli ryb, i to nie tylko na ziemiach polskich, ale również w Niemczech i Austro-Węgrzech. W 1895 roku opublikował broszurę pt. Teoryja zarybiania stawów, będącą przez długie lata najnowocześniejszą pozycją z zakresu hodowli ryb. W uznaniu jego wiedzy powierzono mu funkcję wiceprezesa Cesarskiego Austriackiego Towarzystwa Rybaków, a potem zaproszono do Bośni, gdzie założył nie tylko ponad 700 ha stawów rybnych, ale także spopularyzował w kuchni bałkańskiej ryby, w tym zupełnie nieznanego tam karpia. Czuł się Polakiem i tak wychował swoich dwóch synów – Wiktora (doktora nauk prawnych) i Artura (filantropa i konsula honorowego II RP w Banja Luce, którego barwny życiorys zasługuje na odrębny opis).

Gdy zmarł, jedno z branżowych czasopism napisało o Burdzie, że „był nosicielem i organizatorem nowych zasad gospodarowania, założycielem współczesnego gospodarstwa rybnego”.

Rok przed śmiercią Burdy w Komorowicach przyszedł na świat Mieczysław Wilczek. Młodość spędził w Bielsku, w czasie okupacji pracował jako parobek na niemieckiej

farmie. Sam nauczył się pisać i czytać, co po wojnie pozwoliło mu w ciągu roku ukończyć szkołę podstawową. Skończył studia chemiczne, jego żona była chemiką i chemią zajmował się całe życie, będąc autorem wielu patentów z tej dziedziny. Od 25 roku życia był dyrektorem w państwowych zakładach (m.in. Pollena), wdrożył produkcję słynnego proszku do prania IXI 65. W szybkiej karierze zapewne pomógł mu fakt, iż od 1951 r. był członkiem PZPR.

W latach 70. Wilczek odszedł z państwowych posad i zajął się prywatnym biznesem, oprócz swojej ogromnej wiedzy i doświadczenia wykorzystując także swoje kontakty w krajach bloku sowieckiego. Założył firmę perliczek, laboratorium biochemiczne, fabrykę koncentratów paszowych i kilka zakładów przetwórstwa mięsnego. W krótkim czasie stał się jednym z najbogatszych ludzi w PRL.

W 1988 roku Wilczek został ministrem przemysłu w rządzie Mieczysława Rakowskiego, ostatnim rządzie PRL. Stał się wtedy rzecznikiem gruntownej reformy gospodarki. Proponował zamknięcie nierentownych państwowych zakładów pracy, ale przede wszystkim rozpoczął w Polsce zmiany prawne, mające na celu wprowadzenie gospodarki wolnorynkowej. Był autorem liberalnej ustawy o przedsiębiorczości, która spowodowała prawdziwą eksplozję aktywności drobnych przedsiębiorców w ostatnich miesiącach istnienia PRL. Tzw. ustawa Wilczka do dzisiaj jest przez wielu uważana za modelowe rozwiązanie.

Po zmianach ustrojowych wycofał się z polityki i wrócił do biznesu. W 2008 roku wyróżniony przez liberalne Centrum im. Adama Smitha tytułem Jego Przedsiębiorczość. Popęlił samobójstwo w 2014 roku.

Gdy Wilczek zostawał ministrem, trójce humanistów, którzy poznali się w LO Kopernika, nawet się nie śniła kariera w biznesie i zostanie pionierami polskiego Internetu. Ale już na początku lat 90. niedoszły medyk Tomasz Kolbusz, filozof przyrody z KUL Piotr Wilam i teatrolożka Agata Mroczo wpadli na pomysł założenia wydawnictwa Pascal, które stało się znane z przewodników turystycznych. Granice się otworzyły, Polacy ruszyli w świat, sukces musiał przyjść, przejście z „papieru” do „sieci” tylko go przyspieszyło. Kolbusz i Wilam rozwijali swój biznes, po połączeniu sił z Romanem Kluską i jego Optimusem stali się współwłaścicielami pierwszego polskiego portalu internetowego Onet. Pod rządami Kolbusza i Wilama rozpoczął się rozkwit Onet.pl., powstały nowe serwisy informacyjne (wiadomości, biznes, sport, muzyka, film, turystyka), a przedsiębiorstwo pomnożyło swoją wartość. W 2001 roku Kolbusz i Wilam odsprzedali swoje aktywa (za 25 mln USD każdy) nowemu właścicielowi – grupie ITI. I Wilam i Kolbusz byli notowani na liście 100 najbogatszych Polaków tygodnika WPROST.

Tomasz Kolbusz zmarł śmiercią tragiczną w 2006 roku. Piotr Wilam jest współwłaścicielem spółki inwestującej w start-up'y. Ze szkolną koleżanką Agatą Mroczo stanowią od lat małżeństwo, mają czwórkę dzieci. Agata Wilam jest założycielką Fundacji Uniwersytet Dzieci, przez którą przewinęło się już kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi. Celem Fundacji jest rozwijanie potencjału twórczego i intelektualnego dzieci, by korzystając w pełni ze swoich talentów, wiedzy i możliwości rozumiały świat w którym żyją i potrafiły w nim działać.

Projekt.BB

Trakt cesarski

Ulica Główna, Wiedeńska, Cesarza Wilhelma, Hermana Göringa, Jagiellońska, Dzierżyńskiego, a obecnie 11 Listopada to odcinek tzw. traktu cesarskiego łączącego Wiedeń ze Lwowem, który przebiegał m.in. przez Bielsko i Białą.

Droga budowana była w latach 1772 – 1785, a genezą jej powstania była wizytacja Cesarza Józefa II na ziemiach

otrzymanych w wyniku pierwszego rozbioru Polski. Z uwagi na fakt, iż podróż tą w znacznej mierze uprzykrzył stan dróg,

władca podjął decyzję o budowie wygodnej drogi łączącej monarchię z nowo zyskanymi prowincjami.

Bielski odcinek drogi w dużej mierze powstał na bazie istniejącego od XIII wieku Szlaku Solnego, którym podążali kupcy z Wieliczki i Bochni do Czech i na Morawy. Natomiast część drogi przebiegającą przez Białą zbudowano niemal od podstaw. Dla ówczesnej Białej inwestycja miała ogromne znaczenie, gdyż gwarantowała nowe miejsca pracy oraz zyski lokalnych firm handlujących materiałami budowlanymi.

Droga o charakterze międzynarodowym dla obu miast stała się oknem na świat. Od 1773 roku drogą poruszała się poczta konna, a od 1775 roku dylżansem przewożące pocztę oraz pasażerów. Bielszczanie mogli wybrać się na wycieczkę do Lwowa lub Wiednia. Ciągnięty przez cztery konie dylżans zabierał nawet dwunastu pasażerów. W XIX wieku wraz z rozwojem przemysłowym Bielska i Białej ulica stała się największym traktem handlowym i spacerowym. Wśród bielskich przemysłowców modnym stało się posiadanie przy niej działki oraz wybudowanie kamienicy. Dzięki temu zabudowa po obu stronach rzeki nabrała wielkomięjskiego charakteru. Na całej długości ulicy zaczęły pojawiać się banki, ekskluzywne sklepy, restauracje i kawiarnie, hotele i zajazdy, a w 1903 roku pojawiło się oświetlenie lampami elektrycznymi. Była często porównywana do głównego bulwaru wiedeńskiego i nazywana „małą Kärtner Strasse”.



Grafika: Projekt.BB

Bajeczka w imieniu...



Cześć kochani/czcigodni/drodzy?? Jak tam kto chce. Siadźcie sobie wygodnie i posłuchajcie mojej historii. Pewnie chcecie wiedzieć, czy będzie to takie baję baję czy prawdziwa historia? Cierpliwości. Zaraz się dowiecie. Choćby czym jest prawda? Czy kto kiedyś na nią trafił? No ale koniec tych filozoficznych rozważań. Bo jeszcze ktoś z was pomyśli, że jestem filozofem a to guzik prawda. Jestem dronem.

Mały, zgrabny, zwiadowczy, to ja. Sam sobie nadałem ksywkę Szpieguś, bo śmigam nad miastem i szpieguję. Znaczny



Foto: pixabay.com

zwiaduję. A pan Sebastian mówi, że monitoruję. Młodziak ze mnie jeszcze bo mam dwa lata, więc jest moc. Jestem waszym ziomkiem, bo mieszkam w Bielsku Białej. Dokładnie, w specjalnej szafie w budynku Straży Miejskiej. I co ważne, nie mieszkam sam. Tuż obok rezyduje kolega Czujnik. Czasami się z niego śmieję że Czajnik, ale nie lubi tego. W każdym razie działamy wspólnie. Najpierw ja wyruszam w miasto, głównie tam gdzie jest najwięcej domków jednorodzinnych. Gdy widzę czarny dym z komina, to info leci do kolegi Czujnika i wtedy do akcji wkracza on. Wcale nie cały na białą, tylko cały okablowany tak, że najmniejsza cząstka spalanego śmiecia mu nie umknie. Mogę to nawet określić fachowo: jest wyposażony w czujniki do badania zanieczyszczeń PM10, PM2,5 i PM1. Ale to wam i tak nic nie powie. Ważne, że sprawdza czy ktoś smrodzi i zanieczyszcza powietrze. Jeśli smrodzi, w jego stronę polecą mandaciki. Bo moi strażnicy lubią wystawiać mandaty.

I tak sobie działamy razem zespół w zespół drugi roczek, z całkiem niezłym skutkiem, bo kilkaset interwencji to niezły efekt. W tym roku, tak gdzieś pod koniec lata, padł jednak na nas wielki strach, że niby nasza pomoc już nie będzie nikomu potrzebna i że może czeka nas bezrobocie, albo co. Jeden ważniak w telewizorze powiedział ponoć, że w tych ciężkich czasach w piecach palić można byle czym. No i się zaczęło. Kumpel z Wejherowa – dron zwiadowczy taki jak ja – dał nam cynk, że namierzyli faceta, który palił w piecu płytami meblowymi. A smrodzi i zanieczyszcza to powietrze jak cholera, wiem coś o tym. Pytają faceta: no co Pan? A on na to: prezes pozwolił. Głupi jakiś?

Co pozwolił? Jak pozwolił? – pytam trochę zestrachany. Wtedy usłyszałem, że to nie ma tak: ktoś coś chlapnie i poszło. Wcale nie poszło, bo jest ustawa o odpadach i uchwała anty-smogowa (taki mądry ze mnie dron) i karać można i trzeba. Czyli razem z Czujnikiem działamy! Na razie na pół gwizdka bo sezon grzewczy jeszcze się nie rozbijał. Ale potem nie będzie opierdzelania się.

No, i jakbyście nie wiedzieli. Żadnego palenia ognisk! To znaczny rekreacyjnie, żeby sobie kielbaskę przypiec to tak, ale żeby liście palić, to nie. Miałem Wam jeszcze powiedzieć, kim jest pan Sebastian. To mój szef ze Straży Miejskiej. On na ognisko mówi: termiczne przekształcanie odpadów. Tak czy siak, nie wolno.

Wiem też, że gdzieś na mieście jest kobitka, co chce mnie zestrzelić. Mnie albo mojego kumpla Czujnika. Że niby są drony, co mają nieczyste intencje. Nie wiem, co o tym myśleć? Może podpowiecie? Mamy działać czy nie?

W imieniu Szpiegusia i Czujnika pytała

Jolanta Reisch Klose
www.jolantareisch.pl